

mocy, dzięki któremu potrafią zawładnąć naszą wyobraźnią do tego stopnia, że wydaje nam się jakbyśmy się cofali do chaosu”⁸⁸⁶. „Wskutek tego państwa poczuwają się do obowiązku, by na to zareagować sensem bezpieczeństwa. Urządzają olbrzymie pokazy siły, jak np. przesładowania całych populacji albo inwazja na obce kraje. W większości wypadków ta przesadna reakcja na terroryzm stanowi dużo większe zagrożenie dla naszego bezpieczeństwa niż sami terroryści”⁸⁸⁷.

2.5. Teza zintegrowanych wojen przeciwko ludzkości

Wyjaśnienie tezy wojny przeciw ludzkości

W dobrej wierze postrzegane i z nadzieją wspierane procesy technologiczno-komunikacyjnej i ideologiczno-liberalizacyjnej modernizacji świata odsłaniają kształty i motywy architektury władzy i infrastruktury administracji Wielkiego Resetu, o którym dziś się mniej informuje, co nie przeszkadza, że szybciej i szerzej się on realizuje⁸⁸⁸. Można się niekiedy spotkać z błędnym poglądem, że Wielki Reset się nie powiodł, gdyż został źle pomyślany, ponieważ ludzie się zorientowali i drugi raz nie pozwolą się spacyfikować następną pandemią. Tymczasem na tak wysokim poziomie diagnostycznego i prognostycznego zaawansowania w odniesieniu do zasadniczego kierunku dążeń margines błędu jest znikomy, natomiast ma miejsce nieprzerwana ewaluacja i wyprzedzająca adaptacja do zmieniających się okoliczności⁸⁸⁹. Pandemiczny test dostarczył wiedzy o społecznej odporności i stworzył warunki do technologicznego uzależnienia społeczeństwa, co w razie następnego jeszcze

⁸⁸⁶ Y.N. Harari, *Homo deus...*, s. 27. Autor zauważa, że w 2010 r. otyłość i powiązane z nią choroby były przyczyną śmierci około 3 milionów ludzi, podczas gdy terroryści zabili 7697 osób. Przynajmniej w przeszłości terroryzm opierał się bardziej na szerzeniu strachu, niż na powodowaniu znaczących strat materialnych.

⁸⁸⁷ Tamże, s. 28.

⁸⁸⁸ Nie dostrzega go powierzchowna obserwacja i nie omawia splotu interpretacji bazując na codziennych doniesieniach i poprawnościowych wyjaśnieniach. W rzeczywistości on postępuje i się realizuje spychając świat w odmęty komunizmu. Por. B. Baran, *Wielki Reset, czyli Komunizm 2.0...*

⁸⁸⁹ Zmiany dotyczą wbrew pozorom nie tylko otaczającej rzeczywistości, ale również, a w zasadzie przede wszystkim, stanu własnej samoświadomości. Por. H. Anders, *Wyloguj swój mózg. Jak zadbać o swój mózg w dobie nowych technologii*, przet. E. Fabisiak, Wydawnictwo Znak, Kraków 2020.

bardziej niespodziewanego przesilenia będzie wykorzystane z większym powodzeniem. Uruchomione pod presją pandemicznej psychozy resetujące zmiany się nie zatrzymują, czego przykładem są zdalne, a przy tym anonimowe i automatyzowane metody pracy, nauki, administrowania, zaopatrzenia, rozrywki i towarzyskich spotkań. Jak się szacuje, o całe dekady uległa przyspieszeniu rozbudowa architektury i infrastruktury kontroli i nadzoru nad aktywnością społeczną, polityczną, gospodarczą i kulturalną większości regionów świata, zbliżając je do modelu światowego komunizmu.⁸⁹⁰ Doprowadzenie do niego w inny, gwałtowny sposób byłoby nieskuteczne, gdyż spotkałoby się od początku z nadmiernym oporem albo późniejszym gwałtownym odrzuceniem. Odmienne rzecz się ma, kiedy stwarzane są warunki do samoistnego dobrowolnego implementowania rozwiązań przez ludzi, którzy sądzą, że w ten sposób realizują swoje potrzeby, działają zgodnie ze swoją wolą i samodzielnie chronią swoje interesy. Jak wcześniej mobilizowali się w zwalczaniu wirusa w kategoriach medycznych, tak teraz angażują się w zwalczanie wirusa w kategoriach ekologicznych, a za chwilę będą się aktywizować w zwalczanie wirusa w kategoriach cybernetycznych, bezskutecznie broniąc się przed sztuczną inteligencją, którą wcześniej ochoczo i naiwnie wprowadzili w swoją codzienność⁸⁹¹.

Część światowej umysłowości została na stałe i trwale przyłączona do sieci cyfrowych impulsów symulująco-sterujących. Pozostała część – mniej przyłączona i nieprzyłączona – opiera się realizacji globalizacyjnego scenariusza transnarodowej dominacji. Zaawansowanie i wyrafinowanie działań transglobalizacyjnych nie wydaje się możliwe do powstrzymania, a co najwyżej jedynie chwilowego spowolnienia dla późniejszego nasilenia. Zaangażowane siły i środki na rzecz wprowadzenia globalnego zarządzania i rządzenia doprowadziły do instrumentalizacji społeczeństw, państw i narodów włączanych w zbyt późno rozpoznawane i kwestionowane zmiany globalne oraz procesy cywilizacyjne przez transnarodowe struktury decyzyjne, dysponujące przewagą informacyjną, finansową i technologiczną, a które mogą pozwolić sobie na ujawnianie celów i zaostrzanie środków dążenia do nich. Mimo to nawet w obliczu najbardziej drastycznych metod agresji, scen ludobójstwa, aktów terroru i prowokacyjnych podstępów, jak ma

⁸⁹⁰ Komunizm to kierunek, w którym zmierza świat jak wcześniej pod naporem bagatelizowanych teorii i przemilczanych praktyk. W. Roszkowski, *Komunizm światowy. Od teorii do zbrodni*, Biały Kruk, Kraków 2022.

⁸⁹¹ Por. książkę Manfreda Spitzera pt. *Cyfrowa demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, przeł. A. Lipiński, Słupsk 2015.

to miejsce na Bliskim Wschodzie, świat nie jest w stanie zdobyć się na efektywny sprzeciw, jak gdyby został sparaliżowany, zastraszony i zdominowany przez wąską grupę uważających się za jego właścicieli panów⁸⁹². Niezdolność do zorganizowanej i stanowczej odpowiedzi świata oznacza nasilanie wrogich wobec niego działań, które od 7 października 2023 roku oznaczają jawną wojnę przeciwko ludzkości, prowadzoną wszelkimi dostępnymi narzędziami i na wszelkich możliwych polach dominacji. Dotychczasowe wielkie złudzenie rozproszonej państwowej suwerenności odchodzi wraz z tą wojną bezpowrotnie do przeszłości, a zastępuje je brutalnie manifestowana rzeczywistość globalnie zintegrowanej zależności. Pozostałości państwowych pozorów zapewniają, aby proces koncentracji władzy nie wymknął się spod kontroli, a opierające się mu narody wzajemnie osłabiały swoją siłę⁸⁹³. W nowym porządku świata nie chodzi już o przejmowanie pomnażanych ludzką pracą bogactw narodów, ale o stawkę najwyższą – o panowanie nad nim, gdy za sprawą techniki stał się on całościowo dostępny i zdalnie dyspozycyjny⁸⁹⁴. Rozpoznanie na bazie empirycznych obserwacji oraz w drodze logicznych wnioskowań tej zasadniczej trajektorii zmian globalnych i przeobrażeń cywilizacyjnych pozwala na bardziej miarodajne diagnozowanie i prognozowanie toczonych konfliktów zbrojnych w kolejnych zakątkach świata, które nieprzypadkowo zdają się być synchronicznie i synergicznie wywoływane i wzmacniane. Dowodem

⁸⁹² Jak na razie najbardziej zdecydowanie prezydent Turcji Erdogan nawołuje do zablokowania wsparcia wojskowego dla Izraela. Według niego bezkarne działania armii izraelskiej i bierność świata oznaczają kres porządku prawnomiędzynarodowego i załamanie humanitarnego systemu wartości. Prezydent Turcji w swoich wypowiedziach porównuje Beniamina Netanjahu nawet do Adolfa Hitlera, np. w słowach: „Tak jak wspólny sojusz ludzkości powstrzymał Hitlera, tak samo będzie powstrzymany Netanjahu i jego mordercza sieć” (*Erdogan w rocznicę ataku terrorystów na Izrael: Netanjahu będzie powstrzymany jak Hitler*, 7.10.2024, <https://tvn24.pl/swiat/izrael-rok-od-napasci-hamasu-recep-tayyip-erdogan-benjamin-netanjahu-bedzie-powstrzymany-tak-jak-adolf-hitler-st8124008>).

⁸⁹³ Właśnie COVID-19 jest przykładem takiego rozłamu ludzkości, której część przyjmuje to, co się jej serwuje, a druga się temu opiera. Por. J. Biatek, *COVID-19...*, z jednej strony a z drugiej T. Sottysiak, M. Oliwa, *Pandemia koronawirusa. Od wyzwań i dramatów do działań*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 2023.

⁸⁹⁴ Nic zatem dziwnego, że pojawia się na ten temat więcej prac o dość zróżnicowanym poziomie. Por. m.in. J. Tomaszewicz, *W poszukiwaniu nowego ładu. Tendencje antyliberalne, autorytarne i profaszystowskie w polskiej myśli politycznej i społecznej lat 30. XX w.: pilsudczycy i inni*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2021; P. Matusak, E. Pawłowski, T. Rawski, *O krok od władzy nad światem. 1941. Hitler, Barbarossa i Pearl Harbor*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2015; G. Heinsohn, *Synowie i władza nad światem. Terror we wzlotach i upadkach narodów*, przeł. E. Kaźmierczak, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

na zasadność tak sformułowanego twierdzenia są szersze historyczno-kulturowe i filozoficzno-religijne odniesienia⁸⁹⁵.

Niewiarygodnie brzmiąca teza zintegrowanej wojny przeciwko ludzkości wymaga teoretycznej eksplikacji na kanwie obowiązujących regulacji (doktryny zbrodni przeciwko ludzkości)⁸⁹⁶ oraz wolicjonalnej akceptacji pod wpływem przede wszystkim materialnej egzemplifikacji (dobitnych fizycznych przykładów). O ile doktryna zbrodni przeciwko ludzkości po drugiej wojnie światowej stała się obowiązująca pod presją jej doświadczeń, to doktryna wojny przeciwko ludzkości zapewne

⁸⁹⁵ Wspólnym ich wszystkich mianownikiem jest postrzeganie świata w westfalskiej konwencji sprawczej suwerenności państw narodowych, co od dawna jest już iluzją podtrzymywaną w celu utrzymania kontroli nad niezdzającymi sobie sprawy masami – nastania transnarodowego układu globalnego. Toczone w nim wojny tylko z pozoru mają na względzie interesy narodowe, gdyż w rzeczywistości, co najmniej od pierwszej wojny światowej, realizują interesy transnarodowe. Ta pożąłowania godna nieświadomość, która za chwilę zostanie obnażona, jest wciąż udziałem strategów, polityków, dyplomatów i naukowców uważanych wciąż w tych sprawach za wytrawnych.

⁸⁹⁶ Definicję legalną zbrodni przeciwko ludzkości stanowi obecnie art. 7 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego (Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego sporządzony w Rzymie dnia 17 lipca 1998 r. (Dz.U. z 2003 r. Nr 78, poz. 708 z późn. zm.)), który do tej kategorii zalicza: „(...) którykolwiek z następujących czynów, popełniony w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej:

- (a) zabójstwo;
- (b) eksterminacja;
- (c) niewolnictwo;
- (d) deportacja lub przymusowe przemieszczanie ludności;
- (e) uwięzienie lub inne dotkliwie pozbawienie wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego;
- (f) tortury;
- (g) zgwałcenie, niewolnictwo seksualne, przymusowa prostytutcja, wymuszona ciąża, przymusowa sterylizacja oraz jakiegokolwiek inne formy przemocy seksualnej porównywalnej wagi;
- (h) prześladowanie jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania grupy lub zbiorowości z powodów politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, religijnych, płci (gender) w rozumieniu ustępu 3 lub z innych powodów powszechnie uznanych za niedopuszczalne na podstawie prawa międzynarodowego, w związku z jakimkolwiek czynem, do którego odnosi się niniejszy ustęp, lub z jakąkolwiek zbrodnią objętą jurysdykcją Trybunału;
- (i) wymuszone zaginięcia osób;
- (j) zbrodnia apartheidu;
- (k) inne nieludzkie czyny o podobnym charakterze celowo powodujące ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego”.

W przedmiocie historii i rozwoju doktryny por. więcej J. Waszczyński, *Zbrodnie przeciw ludzkości: (narodziny i rozwój pojęcia)*, Palestra (1986) 30/10–11(346–347), s. 63–75.

znajdzie swoje miejsce dopiero po trzeciej wojnie światowej. Dziś nadal trudno o niej mówić nie tylko z braku dostatecznych osobistych doświadczeń, ale przede wszystkim z powodu blokowania masowych doniesień na jej temat. Kiedy zaś już nie będzie to konieczne, a wszystko stanie się jasne, sama się upowszechni. Dziś jeszcze trudno uwierzyć, że można byłoby prowadzić wojnę przeciwko całej ludzkości, gdyż skrywane są plany tych, którzy stawiają się w roli nadludzkości, mając po temu nie tylko subiektywne przeświadczenia (idee), ale także narzędzia (technikę). Chociaż są ogłędnie identyfikowani i definiowani nawet w szerszym społecznym dyskursie, nie są ograniczani i powstrzymywani z powodu daleko posuniętej bezradności w działaniu, a co gorsza są nawet wspierani z powodu ludzkiej konieczności przeżycia i chęci awansu. Wysterowanie powszechnej mentalności na materialną egzystencję, zawodowy aktywizm i egoistyczną kalkulację powstrzymuje od badania szerszych, dalszych i głębszych zagrożeń, nawet albo zwłaszcza wojennych. Doszło nawet już do tego, że w przededniu kolejnej wielkiej wojny nie daje się o niej rzeczowo, naukowo i poważnie mówić bez ulegania nastrojom, złudzeniom i zwątpieniom, co ostatecznie prowadzi do życia tu i teraz w zamęcie sprzecznych komunikatów i ekstremalnych bodźców. Bezrefleksyjne wchłanianie strumieni informacyjnych wyraża się w stymulowanych zachowaniach, jak gdyby wszystko było niedającym się przewidzieć biegiem zdarzeń i niedającym się kontrolować następstwem ich skutków. Nawet wojna nie jest dostrzegana i rozpoznawana, chociaż jest odczuwana i doświadczana. Teoretyczne niewiązanie przyczyn ze skutkami oraz praktyczne niełączenie bodźców z reakcjami zostało efektywnie wysterowane za pomocą ideologii, technologii i ekonomii Wielkiego Resetu i poprzedzającej go Wielkiej Transformacji, co doprowadziło poszczególnych ludzi i niemal całą ludzkość do wystawienia na ostrzał najpierw medialny, a zarazem w coraz większym stopniu i kinetyczny, bez szans na zbiorową obronę i indywidualną samoobronę⁸⁹⁷.

⁸⁹⁷ Na nieprzygotowanie RP w obszarze obronności i bezpieczeństwa wskazują przywoływane już wcześniej raporty NIK, np. <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/wystapienie-prezesa-nik-na-posiedzenie-komisji-do-spraw-kontroli-panstwowej.html> – raport pt. *Osiąganie zdolności i bojowej siły zbrojnych RP do realizacji zadań w trakcie wojny*, 2022. Zob. też: <https://www.nik.gov.pl/najnowsze-informacje-o-wynikach-kontroli/polska-nie-ma-skutecznego-systemu-ochrony-ludnosci.html>, <https://www.nik.gov.pl/najnowsze-informacje-o-wynikach-kontroli/budowle-ochronne-miejsca-ukrycia.html> oraz <https://www.nik.gov.pl/najnowsze-informacje-o-wynikach-kontroli/nik-o-obronie-cywilnej.html>. Raport NIK: *Przygotowanie struktur obrony cywilnej do realizacji zadań w okresie wojny i pokoju*, KPB-4101-02/2011 Nr ewid. 5/2012/P/11/083/KPB.

Odmowa wiedzy na temat wojennej rzeczywistości

Jak wojna, tak jeszcze bardziej jej konsekwencje nie są mile widziane, a tym samym są jak najdłużej wypierane ze społecznej świadomości. Nie usprawiedliwia to jednak w żaden sposób milczenia osób odpowiedzialnych za stan bezpieczeństwa państwa, które albo same nie zdają sobie sprawy z tego, co oznacza niedbalstwo, albo je bagatelizują, co jest lekkomyślnością. Tłumaczą się niekiedy, że nie mogą wzbudzać paniki, gdy w rzeczywistości doprowadzają społeczeństwo na skraj niebezpieczeństwa wynikającego z nieprzygotowania do tego, co może z narastającym prawdopodobieństwem nastąpić⁸⁹⁸. Najgorszym zaś wariantem jest sytuacja, kiedy oficjalne czynniki państwowe swoimi działaniami sprowadzają ryzyko wojenne angażując państwo w sojusznicze zobowiązania wbrew jego interesom, o czym nie informują jasno społeczeństwa, a z drugiej strony pogarszają stan jego obronności m.in. poprzez zasadniczo nieodpłatne przekazywanie uzbrojenia i natychmiastowe nieodtworzenie realnych zdolności obronnych przy jednoczesnym dezinformowaniu o złudnych sojuszniczych gwarancjach i fikcyjnej potędze własnych sił zbrojnych⁸⁹⁹. Oznacza to np. doprowadzanie do najgorszej z możliwych sytuacji angażowania bezbronnego Państwa Polskiego i nieprzygotowanych do obrony obywateli w wojnę (bez możliwości jej wygrania) prowadzoną przez sąsiednie Państwo Ukraińskie, które jak się okazuje, nie ceni sobie polskiej pomocy i domaga się wydawania mu pozostałego uzbrojenia. Wypieranie tych dość powszechnie już znanych faktów z debaty publicznej pod zarzutami dezinformacji nosi znamiona sabotażu, zdrady i dywersji, obliczonych na gwarantowaną z zewnątrz – kolaboracyjną bezkarność. Siła zewnętrznych wpływów tłumaczy wojenne wyparcie w postaci milczenia o sprowadzaniu najwyższego niebezpieczeństwa z zewnątrz i przyczynianiu się do niego od wewnątrz przez kolejne ekipy rządzące, niezarzucające sobie wzajemnie tego z powodu zgodnej realizacji tej samej faktycznie niepolskiej polityki⁹⁰⁰. Wyparcie z publicznej debaty, a wiele też wskazuje, że także

⁸⁹⁸ Por. M. Sygacz, *Reżim ciszy. Wojna o Ukrainę*, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2022.

⁸⁹⁹ Warto porównać i ocenić samemu np.: B. Balcerowicz i in., *Bezpieczeństwo Polski w świetle wojny na Wschodzie*, red. R. Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022. Nie chodzi tu też tylko o polskie wojska specjalne, które występując się obcym interesom rzeczywiście zyskały wysoką jakość, ale o stan zdolności obronnych całego państwa. M. Gryga, *Polskie wojska specjalne we współczesnym świecie. Studium wyzwań i zagrożeń*, Defence24, Warszawa 2020.

⁹⁰⁰ Porównaj nie tylko, o czym pisze, ale jeszcze bardziej o czym nie pisze Radosław Sikorski, *Polska. Stan państwa*, Znak Horyzont, Kraków 2023. Więcej wynika z prac: W. Sumliński, T. Budzyński, M. Krupa, *Koniec Polski? Ile zostało nam czasu?*, Wydawnictwo REPORTER Wojciech Sumliński, Warszawa 2024.

z poważnych analiz faktu narażania państwa, narodu i społeczeństwa na najwyższe – wojenne zagrożenia przez jego przywódców pomijających konsekwencje swych deklaracji, wypowiedzi, decyzji i zachowań, wskazuje na obowiązywanie medialnego terroru pozwalającego pacyfikować takie pojedyncze głosy pod agenturalnymi i dezinformacyjnymi zarzutami, które nie znajdują potwierdzenia, ale skutecznie zniechęcają innych do artykułowania swoich przekonań popartych empirycznymi dowodami i logicznymi wnioskami⁹⁰¹. Kiedy zaś dowodów i wniosków tych dłużej nie daje się pomijać i stają się oczywistością, a spraw nie można już odwrócić, podobnie pacyfikowane są kolejne doniesienia i komentarze tak długo, jak wymaga tego doprowadzenie do kolejnych stanów dokonanych. Odmowa wiedzy dotyczy więc zasadniczo nie tego, co zostało już dokonane, lecz tego, co mogłoby przeszkodzić z powodu sprzeciwu opinii publicznej temu, co ma być jeszcze dokonane. Tym zaś, co ma być jeszcze dokonane, jak fakty i dowody oraz rozumowania i wnioski na to wskazują, jest wprowadzenie polskich wojsk do czynnego udziału w wojnie na wschodzie (może nie tylko na Ukrainie) ze wszystkimi tego dramatycznymi dla społeczeństwa polskiego konsekwencjami⁹⁰².

W kontekście zewnętrznego wysterowywania zachowań rządzących i wewnętrznego wysterowania stanu rządzonego słowa „obezwładnienie” czy „uległość” nie przebijają się do świadomości z powodu pograżania się współczesnych umysłów w nierzeczywistości. Nawet kiedy zjawiska określane tymi terminami staną się oczywistością, na sprzeciw i opór szansy już nie będzie. Jednak obezwładnienie i uzależnienie nadeszło z najmniej spodziewanej strony utylitarno-pragmatycznej i eudajmoniczno-luddystycznej – bezproduktywnego aktywizmu i deprawującej wygody jako symbolu cywilizacyjnego postępu. Podbój dokonał się drogą cyfrową i sieciową, wyprowadzając na duchowe, a za chwile fizyczne rzezie. Masy pozbawiane są środków do życia, zasobów do przetrwania, instynktów do reagowania czy wiary do zwyciężania. Wbrew anachronicznym mniemaniom i infantylnym oczekiwaniom współczesna wojna jest zintegrowana w działaniach, zakamuflowana w przejawach, totalna w skutkach i zaprogramowana w swoim przebiegu. Jest to wojna niespodziewana, co do której jeszcze nie przekonali się tak przeciętni obywatele, jak również wytrawni komentatorzy, skupiający swoją uwagę na tym, na co ją skierowała władza atencjonalna,

⁹⁰¹ Stan ten opisuje z istotnym analogiami J. de Saint-Victor, *Niewidoczna siła. Mafia w społeczeństwach demokratycznych*, przeł. I. Kowadło-Przedmojska, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015.

⁹⁰² Można to poniekąd wyczytać z pracy: A. Paradysz, *Śladami wojny polsko-(nie)polskiej 1989-2021*, FNCE Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2022.

jak na przykład na jałowe zmagania kinetyczne czy symulowane gry komputerowe, zwłaszcza geopolityków, ciągle zaskakiwanych, przemilczających swoje nietrafne domysły i powtarzających te same błędy, tyle że w nowych odsłonach i na innych przykładach, broniąc się przed globalnymi korelacjami i cywilizacyjnymi uwarunkowaniami⁹⁰³.

Niezależnie od wzbudzanych wrażeń i generowanych wyobrażeń od ponad dwóch stuleci obowiązuje wciąż ta sama docelowa trajektoria zmian globalnych i cywilizacyjnych przeobrażeń, nakierowana na ustanowienie i utrwalenie architektury władzy i infrastruktury administracji Wielkiego Resetu. W jej ramach istnieje wiele scenariuszy oraz inżynierii ustanowienia następnego nowego porządku światowego. Wśród nich są także te wojenne, które pozwalają na osiąganie wyprzedzających zmian, które i tak mogłyby dokonać się, ale w mniej przewidywalny sposób. Chodzi natomiast o to, aby zminimalizować ryzyko wymknięcia się ich spod kontroli i nieosiągnięcia celu, do którego miałyby doprowadzić. Odbывające się konsekwentnie i systematycznie eskalowanie następnej wojny światowej ma właśnie do tego doprowadzić, i zapewne doprowadzi ze względu na siłę światowego potencjału kontroli oraz bezsilność kontrolowanej światowej populacji⁹⁰⁴. W światowym starciu wyrachowanej i wyrafinowanej oligarchii oraz ciemnych i naiwnych mas, które się dały usieciować, nie ma wątpliwości, po czyjej stronie jest przewaga, ale wynik zmagania jest nieznany ze względu na niepohamowane aspiracje oligarchicznych grup pretendujących do prymatu. To oczywiste bowiem, że zło jest wewnętrznie sprzeczne i się nie ostoja, ale wyrządzi wcześniej wiele szkód⁹⁰⁵.

Pośród wielu frakcji wyobrażających sobie panowanie nad światem jest angloamerykański establishment, który dał poznać się podczas reżyserowania wielu światowych wydarzeń. W 2001 r. rozpoczęły się jednocześnie i wielkie wojny teatralne w celu realizacji globalnie koordynowanego planu przejęcia kontroli nad światem poprzez kontrolę nad Środkowym i Bliskim Wschodem, a obecnie nad Środkową i Wschodnią Europą, aby wkroczyć w fazę kontroli nad Azją Wschodnią, a tym samym

⁹⁰³ Widowiskowo i precyzyjnie wyglądają gry komputerowe, zwłaszcza jeśli są to gry wojenne. Jednak toczą się one w laboratoryjnych warunkach uwzględniających wyselekcjonowane parametry sił fizycznych. Natomiast prawdziwe zmagania wojenne, chociaż prowadzone są z wykorzystaniem komputerowych prezentacji, mają wiele więcej niesparametryzowanych okoliczności, których lekceważenie oznacza podatność na zaskoczenie.

⁹⁰⁴ „Państwa zawsze dążą do rozbicia swoich obywateli. Dzięki temu mogą skuteczniej ściągać podatki i przejmować ich własność”. H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 346

⁹⁰⁵ Por. M. Czornyj, *Apogeeum zła*, Wydawnictwo Filia, Poznań 2024.

całą Eurazją. We wrześniu 2000 r. grupa pod nazwą Projekt Nowego Amerykańskiego Stulecia opublikowała dokument pt. „Odbudowywanie obrony Ameryki: strategie, siły i zasoby na nowe stulecie”, nawołujący do walk w ramach wielkich i jednoczesnych wojen teatralnych. Dzień 11 września 2001 roku sam George W. Bush nazwał „naszym Pearl Harbour”, w wyniku czego rozpoczęły się te wielkie wojny⁹⁰⁶. W dokumencie jest mowa, że „plan potrzebuje usprawiedliwienia, aby zdobyć społeczne i polityczne poparcie, ponieważ proces transformacji prawdopodobnie będzie długi, o ile się nie wydarzy coś katastroficznego, co przyspieszy to wszystko tak jak np. w Pearl Harbor”⁹⁰⁷. Jak na razie plan jednoczesnych wielkich wojen teatralnych się potwierdza, jak wiele z teorii określanych mianem spiskowych. Wzniesane są nowe wojny, a dawne wzmagane według wcześniej rozpisywanych scenariuszy, o których komentatorzy epatujący elokwencją nie wspominają, wiedząc, że jest im to zakazane⁹⁰⁸. Podawania do publicznej wiadomości ważnych informacji oraz prowadzenia poważnych wywodów zakazywali dawniej osobiście wyspecjalizowani w tym cenzorzy, których dziś zastąpiły o wiele sprawniejsze algorytmy generatywne. Reedukują one świat, wciąż ucząc się, jak skuteczniej zaprowadzić i egzekwować stan globalnej odmowy wiedzy, w którym jak u Orwella permanentna wojna to pokój⁹⁰⁹.

Wojna w kontekście cywilizacji

Spośród wielu ujęć definicyjnych wojny najbardziej uniwersalnym wydaje się ujęcie cywilizacyjne jako odnoszące się do jej ponadczasowej istoty. Jednak nawet takie podejście cechuje się dziś i dawniej

⁹⁰⁶ D. Icke, *Iluzja percepcji*, cz. II., s. 23.

⁹⁰⁷ Tamże.

⁹⁰⁸ Por. nie tylko ciekawe wypowiedzi, ale i publikacje książkowe: M. Budzisz, *Pauza strategiczna. Polska wobec ryzyka wojny z Rosją*, Wydawnictwo Zona Zero, Warszawa 2023. Jednak z tego typu książek przedziera embargo na pewne najbardziej istotne treści. Widać granicę, do której autor może posunąć się w swoich analizach i syntezach. To jednak sprawia, że będą one wciąż niemiernodajne. Maskuje to pozorna zdroworozsądkowość, ale jak zwykle spóźniona wobec społecznej intuicji demaskującej wojnę na Ukrainie w ramach scenariusza pod nazwą Ukropolin – polsko-ukraińskiego państwa upadłego pod niepolskim zarządem.

⁹⁰⁹ Rodzi to oczywiste pytanie, dokąd zmierza świat. Por. I. Goldin, R. Muggah, *Dokąd zmierza świat. 100 map na następne 100 lat*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2022. Pasjonująca książka o najbardziej palących problemach ludzkości i ich nowatorskich rozwiązaniach.

odmiennymi akcentami ze względu na zaangażowanie i poszkodowanie czynnika ludzkiego. Współczesna definicja wojny oznacza, że jest ona zorganizowanym i zmasowanym użyciem siły fizycznej, psychicznej, ekonomicznej czy informacyjnej przeciwko przeszłości, teraźniejszości i przyszłości społeczeństw, państw i narodów⁹¹⁰. Wyrasta ona z doktryny pruskiego generała Carla von Clausewitza, dla którego wojna była aktem przemocy posuniętym do ostatecznych granic⁹¹¹, z czego wynikało, że nawet najbardziej fundamentalne kanony cywilizacji nie mogą i nie powinny jej ograniczać, gdyż liczyć się miało tylko pokonanie wroga – zwycięstwo. Carl von Clausewitz traktował wojnę jako kontynuację polityki, a siły zbrojne jako jej narzędzie w ręku władzy. Mogła ona wykraczać nawet poza reguły cywilizowanej gry sił. Władza bowiem miałaby być zgodnie z heglowską filozofią wyrazem boskości państwa jako najwyższej, dziejowej instancji⁹¹². W kolektywizmie faszystowskim i komunistycznym wszystko rozgrywa się wokół państwa i dla państwa, które wymaga podporządkowania od każdego z obywateli i poświęceń całej zbiorowości. Wojna tak pojęta, w odróżnieniu od katolickiej doktryny wojny sprawiedliwej⁹¹³, nie prowadzi do obrony i umocnienia cywilizacji, ale jej rozkładu i upadku pomimo przejściowych i powierzchownych zwycięstw, a nawet dłuższych w czasie i bardziej rozległych w przestrzeni podbojów⁹¹⁴.

⁹¹⁰ To, czym jest wojna, nie sposób dziś definiować w odniesieniu do sposobów działania ze względu na ich gwałtowne przeobrażenia, lecz nawiązując do skutków, do których one prowadzą. Por. J. Reginia-Zacharski, *Wojna w świecie współczesnym. Uczestnicy, cele, modele, teorie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014 oraz J. Scalzi, *Wojna starego człowieka*, przeł. W. Pustowski, ISA, Warszawa 2008.

⁹¹¹ Clausewitz określił wojnę jako „akt przemocy, mający na celu nagięcie woli przeciwnika do naszej woli”. C. von Clausewitz, *O naturze wojny*, przeł. A. Hildebrandt, Wydawnictwo Jirafa Roja, Warszawa 2010, s. 24. Należy jednak pamiętać, że ten pruski generał wykraczał poznawczo poza same ramy bezpośredniej funkcji wojny (tj. zmuszenia określonego podmiotu do określonego zachowania) i w swoich rozważaniach określał także miejsce wojny w całokształcie funkcjonowania państw. W tym ujęciu wojna była dla niego „kontynuacją polityki innymi środkami”. Tamże, s. 46. Por. więcej w: R. Kuźniar, *Polityka i siła. Studia strategiczne – zarys problematyki*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006.

⁹¹² Por. więcej w: P. Szymaniec, *Hegłowski model nowoczesnego państwa*, „Studia Erasmiiana Wratislaviensia” 2 (2008), s. 21–40, oraz A. Kołakowski, „Wykłady z filozofii dziejów” Georga Wilhelma Friedricha Hegla, „Przegląd Filozoficzny” 4(1996), (20), s. 111–127.

⁹¹³ Por. M.M. Baran, *Znaczenie wojny. Pytając o wojnę sprawiedliwą*, Fundacja Liberté!, Łódź 2018.

⁹¹⁴ To nie podboje, ale krzewiona obok nich wiara miała cywilizacjotwórczy charakter. Por. A. Forte, R.D. Oram, F. Pedersen, *Państwa Wikingów. Podboje, władza, kultura. Wiek IX-XI*, przeł. M. Nowak-Kreyer, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2024.

Historia świata pokazuje, że cywilizacyjny wzrost dokonuje się zasadniczo od wewnątrz, a na zewnątrz się przejawia. Powierzchowne przejawy, niepoparte pogłębioną przemianą są pozorami, które łatwo i szybko zostają zdemaskowane i zdeprecjonowane. Tak przebiegały wojny imperialne, nastawione na opanowywanie terytoriów i eksploatawanie ludów⁹¹⁵. Do cywilizacyjnego wzrostu przyczyniały się tylko wojny w obronie wolności, wiary i własności. Jako takie stanowiły manifestację przywiązania do cywilizacyjnego dziedzictwa duchowego i materialnego oraz składających się nań wartości kulturowych i religijnych. Stosunek do uniwersalnych wartości stanowi obiektywne kryterium oceny wojny jako sprawiedliwej albo niesprawiedliwej. Wartości prawdziwych zaś nie można szerzyć siłą, ale siłą należy ich bronić, kiedy same się nie obrodnią, działając w obronie własnej i cudzej. Dane i zadane człowiekowi życie doczesne i wieczne, cielesne i umysłowe wymaga bowiem dbałości o wszystko, co je stanowi, warunkuje, poszerza, doskonali i rozwija⁹¹⁶.

To, czym jest wojna, można przedstawiać: a) objawowo – na czym polega – jak się ją prowadzi (np. zabijanie) oraz b) skutkowo – do czego prowadzi, co powoduje (np. depopulację)⁹¹⁷. Na działania wojenne składają się: rozbieżne interesy, kluczowy spór, rozpoznanie przedpoła, przygotowanie osłonowe, test możliwości, działania zaczepne, podciąganie odwodów, okrążanie wroga, główne uderzenie, uzupełnianie stanu, operacje uderzeniowe, dyktat warunków i wreszcie akt kapitulacji. Wojny toczą się o: poszerzenie terytorium, pozyskanie surowców, pomniejszenie populacji, przejęcie mienia, narzucenie własnego prawa, zablokowanie rozwoju, kontrolę emisji pieniądza, uzależnienie od własnych dostaw, dostęp do nowych technologii, demoralizację postaw, przerwanie ciągłości narodowej, kształtowanie świadomości społecznej, przejęcie władzy państwowej, wprowadzenie obcego języka, reinterpretację historii i zdobycie kontroli nad wychowaniem. Sprowadza się to do dekonstrukcji inwencji, instrumentów i instytucji cywilizacyjnych⁹¹⁸. Wiele z tego, co dziś mówi się i pisze o wojnie i pokoju, okazu-

⁹¹⁵ Jak np. opisuje Richard Pipes w pracy *Czerwone imperium. Powstanie Związku Sowieckiego*, przeł. W. Jeżewski, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2021.

⁹¹⁶ Pacyfizm zatem nie jest realizmem, ale idealizmem sankcjonującym słabości. Nie oznacza on afirmacji wojny, ale konieczność utrzymywania stałej zdolności do samoobrony własnej i innych. Por. W. Modzelewski, *Pacyfizm. Wzory i naśladowcy*, Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2000.

⁹¹⁷ Por. np. F.J. Sheen, *Wojna i rewolucja. Jak błędne ideologie wpływają na losy świata*, przeł. J.P. Laskowski, Wydawnictwo AA, Kraków 2023.

⁹¹⁸ Por. A.J. Toynbee, *Wojna i cywilizacja*, przeł. T.J. Dehnel, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1963.

je się czymś: anachronicznym, banalnym, mylącym, niebezpiecznym, nieprawdziwym, infantylnym i obezwładniającym. Znoszenie przez tzw. opinię publiczną niemal od początku XX wieku absurdałnej propagandy wojennej narzucającej nastroje dające podstawę do wojenno-nastniczych poświęceń świadczy do dziś o wysterowaniu społeczeństw i państw na uległość wobec wrogich im interesów.

Jack Morgan napisał dnia 4 września 1914 roku do prezydenta Woodrowa Wilsona: „Wojna powinna stanowić dla Ameryki wyśmienitą okazję”⁹¹⁹. W rzeczywistości jednak chodziło o doskonały interes nie Ameryki, lecz ulokowanej w Ameryce oligarchii finansowej powiązanej z oligarchią finansową ulokowaną w Anglii i Niemczech. „Wielkie wojny zawsze były siłą napędową kapitalizmu państwowego, a najbogatsi w historii świata bankierzy tacy jak Rothschildowie, Beringowie czy Morganowie swe fortuny zbudowali właśnie dzięki krwi przelanej przez mocarstwa Zachodu na polach bitewnych”⁹²⁰. Jednak celem uniknięcia szkodliwych insynuacji należy zacytować Ludwiga von Misesa, który pisał, że „nasze czasy obfitują w konflikty, które skutkują wojnami, ale konflikty te nie są wynikiem funkcjonowania nieskrępowanego rynku. Można je nazwać konfliktami ekonomicznymi, bo dotyczą tej sfery ludzkiego działania, którą w mowie potocznej określa się jako sferę działań ekonomicznych. Ich źródłem nie jest kapitalizm, lecz właśnie antykapitalistyczna polityka, która ma utrudniać jego funkcjonowanie, są skutkiem ingerencji rządów w gospodarkę, barier w handlu. Żaden z tych konfliktów nie mógłby powstać w nieskrępowanej gospodarce rynkowej”⁹²¹. Kłębienie gospodarek jako siły dynamizującej współczesne cywilizacje wydaje się być silniejszą sprężyną wojenną niż konkurowanie w ich rozwoju. Dotyczy to angloamerykańskiego establishmentu, który systematycznie nadwyreżał i eksploatował siły twórcze i wytwórcze Zachodu, doprowadzając go do dzisiejszej zapaści, a w konsekwencji osłabienia swojej pozycji w stosunku do uwolnionych gospodarek Azji i uwalniających się gospodarek światowego Południa⁹²². Dlatego nie mogąc sobie poradzić w inny sposób, wyraźnie zmierza poprzez kolejne konflikty do podtrzymania i tak słabnącego rozwoju Ameryki przedsięwzięciami wojennymi na Bliskim i Środ-

⁹¹⁹ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 391.

⁹²⁰ Tamże, s. 392.

⁹²¹ Cytat za J.M. Fijot, *Przedmowa* w: J.J. Mearsheimer, S.M. Walt, *Izraelskie lobby...*, s. 8.

⁹²² Por. P. Turchin, *Czasy ostateczne. Elity, kontrelity i ścieżka dezintegracji politycznej*, przeł. M. Glatki, Wydawnictwo Przესwity – Poltext, Warszawa 2024.

kowym Wschodzie, w Europie Wschodniej, a za chwilę na Dalekim Wschodzie. W ich trakcie nakręcone zostały do granic wydolności wydatki wojenne, doprowadzając do światowej dedolaryzacji, co wymusi ostateczne rozwiązanie w postaci wojny światowej wyzerowującej zadłużenie USA, wynoszące w 2024 roku ponad 35 bilionów dolarów, i narzucającej nową walutę. Wyprzedzając ten scenariusz okazuje się inicjatywa BRICS dotycząca wprowadzenia nowej waluty rozliczeniowej i rezerwowej dla tzw. globalnej większości, zwanej The Unit. Jednak jej zafunkcjonowaniu może przeszkodzić kolejny, większy od dotychczasowych konflikt światowy, którego załagodzeniu posłuży wprowadzenie jeszcze innej – tym razem już jednej waluty cyfrowej dla świata, będącej twórczym cyfrowej cywilizacji⁹²³. W obliczu wojen jądrowych świat bowiem będzie musiał ugiąć się i przyjąć nową architekturę władzy oraz infrastrukturę administracji światowej ze wszystkimi dalszymi tego konsekwencjami w postaci ograniczania wolności, odbierania własności i przejmowania władzy przez skonsolidowany na nowo establishment światowy.

Istota współczesnej wojny

O ile w ponadczasowym ujęciu istotą wojny jest zmasowane i zorganizowane użycie siły, współcześnie przybiera ona także dawniej nieznanne albo mniej eksponowane formy. Za każdym razem jednak chodzi o zdobycie przewagi nad przeciwnikiem w celu podporządkowania go woli agresora, z czym wiążą się po obydwu stronach określonego rodzaju i rozmiaru skutki, nie tylko w postaci fizycznego wyniszczenia i psychicznego zniewolenia, lecz także wzmocnienia i wzbogacenia mniej widocznie zaangażowanych stron trzecich, w których interesie toczą się wojny. Na obecnym bowiem poziomie cywilizacyjnego rozwoju ludzkości, w odróżnieniu od zamierzchłych czasów barbarzyńskiej przeszłości, wojny wywołują dziś bardziej ci, którzy upatrują w nich i uzyskują podczas nich korzyści, mniej licząc się ze stratami walczących. Jest to wyraźnie widoczne w obecnie toczonych konfliktach zbrojnych, których głównym celem jest ich eskalacja za pomocą

⁹²³ Będzie to następny przełom cywilizacyjny. Por. C.G. Jung, *Przełom cywilizacji*, przeł. R. Reszke, Wydawnictwo KR, Warszawa 2017 oraz A.J. Toynbee, *Cywilizacja w czasie próby...*. Jednak nie będzie to cywilizacja, ale jej negacja w tradycyjnych jej postaciach. Por. L. Binet, *Cywilizacje*, przeł. W. Dłuski, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2020.

zbrojnych prowokacji służb i finansowych dotacji banków⁹²⁴ poprzez włączanie kolejnych uczestników państwowych, nie bacząc na skutki, które powodują. Obnażają je absurdałne usprawiedliwienia i modyfikowane wyjaśnienia. Od przełomu tysiącleci globalizacja ekonomiczna i polityczna wkroczyła w fazę globalizacji militarnej pod wodzą USA. Oznacza to, że istotą współczesnych wojen jest globalizacja, wzmacniająca się w nacjonalistycznych odruchach, ścierających narodowe potencjały ludzkie i majątkowe, by na ruinach wzmocnić transnarodową architekturę i infrastrukturę, tym razem pod przywództwem ChRL. Ustabilizowanie nowego powojennego porządku światowego na gruzach państw narodowych dokona się zapewne w drodze sojuszy transnarodowych elit, już dziś dysponujących siłami przymusu informacyjnego, finansowego i technologicznego⁹²⁵. Tak zresetowany porządek globalny rozpocznie erę globalnych wojen na ponadświatowej górze o poszerzenie wpływów i uzyskanie wyższej pozycji w netokratycznej architekturze władzy i administracji globalnej.

Na początku XXI wieku cywilizacja zachodnia znalazła się w punkcie, w którym jedynym rozwiązaniem było nagłe przesilenie. Przesilenie jest efektem narastającej nierównowagi sił duchowych i fizycznych, ekonomicznych i politycznych, finansowych czy militarnych. To nie może dłużej już tak trwać. Musi nastąpić eksplozja, kiedy sprężają się potencjały, narastają sprzeczności, czy spiętrzają poziomy. „Wojna jest od zawsze doskonałym regulatorem i katalizatorem kryzysu”⁹²⁶. Ponieważ wybuchy wojen są efektem nawarstwiających się przyczyn, wiedząc o nich można konfliktami sterować. Wystarczy wówczas pretekst, jak zabicie generała Sulejmaniego. Kiedy wojna jednak nie wybucha, nawet pomimo kolejnych prowokacji i zamachów, pojawia się na pewien czas jej zbrojny ekwiwalent. Po 7 października 2023 roku ten czas się skończył i z każdym dniem dochodzi do eskalacji działań wojennych na Bliskim Wschodzie, obliczonych przez izraelsko-amerykański sojusz na wciąganie kolejnych krajów w dążenie do wojny światowej. Chociaż odbywa się to niemal ostentacyjnie, panuje strach przed nazwaniem tego, co ma miejsce. Miejsce zaś ma agresja znosząca normy

⁹²⁴ Wystarczy zwrócić uwagę na prosty i oczywisty fakt, że wojny zasadniczo nie są prowadzone z nagromadzonych nadwyżek finansowych (wyjątkiem jest Federacja Rosyjska), ale w oparciu o otwarte linie kredytowe w bankach (wymownym przykładem są Stany Zjednoczone). Por. min. W. Krzyżanowski, *Finansowanie wojny współczesnej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1938, A. Danilczyk, *Wojna a ekonomia*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2(2015), R.16, s. 213–215.

⁹²⁵ Jeden z takich scenariuszy przedstawiono w pracy P. Zeihan, *Koniec świata to...*

⁹²⁶ J. Białek, *COVID-19...*, s. 17.

porządku prawnomiędzynarodowego oraz humanistyczne dziedzictwo cywilizowanych narodów świata⁹²⁷.

W wyniku samoistnego i potocznego upadku wyrobienia intelektualnego, ale również planowych i wyspecjalizowanych działań osłonowych, problematyka wojny ujmowana jest dziś z perspektywy: skostniałej umysłowości, infantylnej świadomości, bez troskłej konsumpcji, skorumpowanej kalkulacji, zatomizowanej interesowności, powierzchownej obserwacji, marginalizowanej moralności i medialnej iluzji⁹²⁸. Natomiast poważne analizy i syntezy w dziedzinie wojskowości uwzględniają: postęp technologiczny, rewolucje kulturowe, potencjał demograficzny, manipulacje medialne, spekulacje finansowe, uwarunkowania środowiskowe, zasłóści historyczne, potrzeby energetyczne, postawy religijne i infrastrukturę krytyczną. W rzeczywistości wojna polega na wzbudzaniu i wzmacnianiu: niepokoju, nienawiści, niechęci, nierówności, niesprawiedliwości, nieprawości, nieuczciwości, niewydolności i niedorozwoju. Porównywalnymi parametrami wojny są: zasięg, rozległość, szybkość, śmiertelność, zniszczenie, ciągłość, długotrwałość, przenikliwość, wyprzedzenie, gwał-

⁹²⁷ Zniesienie w skali globalnej nie polega na czynnym działaniu jednego czy drugiego agresora, nawet tak wpływowego jak Izrael, czy potężnego jak stojące za nim Stany Zjednoczone, ale na biernym zachowaniu większości państw świata. Tylko nieliczne z nich, takie jak Republika Południowej Afryki czy Turcja, odważają się głośno oskarżać Izrael o ludobójstwo i terroryzm. Por. Wniosek RPA do MTK złożony w grudniu 2023 r. przeciwko Izraelowi (<https://www.pism.pl/publikacje/izrael-zobowiazany-do-zapobiezania-ludobojstwu-w-strefie-gazy>) oraz wypowiedź prezydenta Turcji z 1 października 2024 roku, w której stwierdza, że Izrael dopuszcza się zbrodni przeciwko ludzkości i prowadzi ludobójstwo w Strefie Gazy (<https://www.pap.pl/aktualnosci/erdogan-po-palestynie-i-libanie-izrael-wezmie-na-cel-turcje>). Takie zaś incydentalne wypowiedzi jak Prezydenta Francji, nawołujące do wstrzymania dostaw broni do Izraela (<https://pressglobal.pl/Salon-Polityczny/macron-wzywa-do-wstrzymania-dostaw-broni-do-izraela-uzywanej-w-strefie-gazy>), mają raczej tylko efekt wewnętrznie i koniunkturalnie propagandowy względem mniejszości muzułmańskiej we Francji.

⁹²⁸ Aby to zrozumieć, trzeba wiedzieć, że wojna to przedsięwzięcie także ekonomiczne i toczy się tak intensywnie i tak długo, jak wielkie są środki przeznaczane na jej prowadzenie, a zatem jak wielki kapitał jest zainteresowany udzielaniem kredytów na jej finansowanie. Jakub Wozinski jasno stwierdza, że „siłą napędową kapitalizmu państwowego jest wojna i kredyt wojenny. [...] Po pokoju w Utrechcie w 1713 roku wielu bankierów żydowskich zbankrutowało ze względu na zastój w interesie”. J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 247. Autor ten dodaje: „Najwięksi bankierzy wiedzą doskonale, że ich portfele puchną wówczas, gdy imperia, które obsługują finansowo, prą nieustannie naprzód dokonując podbojów. Dlatego właśnie złudny okres pokoju kończy się dość szybko”. Tamże. Dziś jednak sytuacja uległa radykalnej zmianie ze względu na fakt, że największe instytucje finansowe świata dysponują zdolnością kreacji nieograniczonej ilości środków płatniczych niezbędnych do wzajemnych rozliczeń oraz instrumentów finansowych wykorzystywanych do akumulacji (przejmowania) zasobów realnych, regulując światową wymianę. Oznacza to, że finansują oni wojny w innych, poza- czy ponad finansowych celach.

towność, gotowość, niewidoczność, masowość, elastyczność, mobilność, sterowność, kosztowność, zwrotność i precyzja. Z kolei celami wojen są: zniszczenie głównych sił wroga na polu bitwy, uzależnienie od siebie kierunku zmian, wpływanie na nastroje wojennego zaplecza, czerpanie korzyści z owoców cudzej pracy, ukrycie rzeczywistego frontu walk, pozyskanie wiedzy wyprzedzającej działania przeciwnie oraz utrzymanie dogodnych struktur i stosunków. Oznacza to, że na wojnę integralną składają się cele: polityczne, ekonomiczne, militarne, terytorialne, a przede wszystkim ideologiczne. Z powodów ideologicznych najtrudniej dostrzec rzeczywistość, która wygląda tak, że „XX wiek demokracji trzeba zaliczyć również do najbardziej krwawych okresów w całej historii”⁹²⁹.

Współczesne wojny i antywojny

W odróżnieniu od ideologicznie motywowanej istoty współczesnej wojny rodzaje dzisiejszych wojen są pochodną technicznych możliwości ich prowadzenia. Wojny XXI wieku są realizacją polityki preferencji władzy. Są prowadzone innymi, potencjalnie wszelkimi dowolnymi, nieograniczonymi i niekontrolowanymi środkami: a) przymusu militarnego – wojny krwawe: konwencjonalne, atomowe, biologiczne, chemiczne, elektromagnetyczne, ekologiczne, sejsmiczne, meteorologiczne i akustyczne oraz b) przymusu informacyjnego – wojny bezkrwawe: gospodarcze, finansowe, ideologiczne, medialne, kulturowe, obyczajowe, informatyczne i cybernetyczne. Aprioryczne założenie, że niektóre z nich nie wchodzą w grę (jak wojny jądrowe), okazuje się coraz bardziej bezpodstawne, tak w świetle amerykańskich, jak również rosyjskich doktryn wojskowych, określanych nominalnie mianem obronnych, a faktycznie mogących okazać się napastniczymi. Każdą wojnę bowiem poprzedza obronna propaganda, a weryfikuje praktyka, która na Ukrainie (jak donosił w lutym 2024 roku „New York Times”) poprzedzona była instalacją 12 baz wywiadowczych CIA i MI6⁹³⁰. Biorąc powyższe pod uwagę, należy zdać sobie sprawę, że dziś toczą się wojny: a) wielozakresowe – globalne, regionalne i lokalne, b) wielowymiarowe – duchowe,

⁹²⁹ H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 114.

⁹³⁰ Por. *Tajne bazy CIA na Ukrainie. Kreml reaguje na doniesienia z USA*, „New York Times” z 26 lutego 2024, <https://www.nytimes.com/2024/02/25/world/europe/cia-ukraine-intelligence-russia-war.html> oraz komentarz i rekapitulację Polskiej Agencji Prasowej: <https://www.pap.pl/aktualnosci/new-york-times-ujawnia-szczegoly-wspolpracy-wywiadowczej-usa-i-ukrainy-0>.

materialne i informacyjne, c) wielozadaniowe – o korzyści, o wpływy, o psychikę, d) wielopostaciowe – konwencjonalne i niekonwencjonalne. Na najwyższą złożoność wojennych planów politycznych i wojennych inwestycji ekonomicznych, porównywalnych ze złożonością komputera kwantowego, przedstawianych opinii publicznej w maksymalnym i banalnym uproszczeniu, wskazują chociażby wojny prowadzone przez USA na Bliskim Wschodzie. „W marcu 2003 roku amerykańskie siły wsparte koalicją państw NATO rozpoczęły w Iraku operację o przewrotnej nazwie „Iracka wolność”. W ciągu kilku tygodni Bagdad został zajęty, a Saddama Husajna zabito w 2006 roku. Amerykanie przywrócili porządek petrodolarowy, popełniając jednak fatalny błąd o poważnych konsekwencjach. Zająwszy kraj z dnia na dzień zlikwidowali większość sił zbrojnych i policyjnych w Iraku, pozostawiając około 300 tys. mężczyzn bez pracy. Polityka okupacyjna Stanów Zjednoczonych oparta na skrajnie nierealistycznym dążeniu do zaprowadzenia demokracji na Bliskim Wschodzie doprowadziła w kolejnych latach do jeszcze dalej posuniętej radykalizacji środowisk islamskich radykałów”⁹³¹. Nie był to jednak fatalny błąd jak wiele innych, o których informowana jest opinia publiczna np. przy okazji wojny w Afganistanie czy Libii, ale kolejne celowe posunięcie w procesie destabilizacji niezbędnej dla wprowadzenia poresetowego porządku światowego. Dokąd opinia publiczna będzie pozwalała się epatować tak oczywistymi kłamstwami, będzie nadal pogrążana w niemocy i zniewoleniu⁹³², przybliżając świat do ustanowienia globalnej architektury władzy (rządzenia) i infrastruktury administracji (zarządzania)⁹³³.

Równocześnie szeroko – ideologicznie, oraz wąsko – naukowo rozpowszechniane są liczne pacyfistyczne iluzje trwałego i wiecznego

⁹³¹ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 559.

⁹³² Jak opisuje to np. Michaił Szyszkin w książce M. Szyszkin, *Pokój czy wojna...*

⁹³³ „W czasie drugiej wojny w Iraku, w kraju tym powstała nowa organizacja terrorystyczna pod dowództwem Abu Musaby az-Zarkawiego, która była odłamem Al-Kaidy specjalizującym się w brutalnych mordach. Wykorzystując niestabilną sytuację w podbitym przez USA kraju, organizacja ta rosła w siłę, aż w 2006 roku przemianowała się na organizację Państwo Islamskie w Iraku. Za jego powstanie odpowiedzialnością należy obarczyć przede wszystkim Stany Zjednoczone, które w imię swych petrodolarowych interesów stworzyły podatny grunt dla skrajnie niebezpiecznego nurtu terrorystycznego, współcześnie stanowiącego ogromne zagrożenie dla ludności całego świata”. J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 560. „Podnosi się, że Zachód nie wydał wojny kalifatowi z powodu jego ofiar, tak naprawdę jest na odwrót, ofiary to dla Zachodu pretekst do tej nowej napaści”. S. Laurent, *Kalifat terroru...*, s. 13. To już długi cykl napaści, przed którymi bronią się takie kraje, jak Iran, niedający się sprowokować, a przyjmujący kolejne uderzenia.

go pokoju ze względu na: 1) powiązania międzynarodowe, 2) stopień ludzkiej inteligencji, 3) koniec historii fundamentalnych sporów, 4) ryzyko powszechnego zniszczenia, 5) prymat interesów ekonomicznych wymagających stabilizacji, 6) zniechęcenie ludzi do poświęceń, 7) upadek idei państw narodowych, 8) słabość władzy politycznej, 9) siłę ponadnarodowych korporacji, 10) konsensus nowego porządku globalnego, 11) idee powszechnych praw człowieka, 12) załamanie dwubiegunowego układu światowego, 13) utratę znaczenia siły militarnej w erze geoeconomiki, 14) prymat bezpieczeństwa w systemie globalnym, 15) przesunięcie rzeczywistej rywalizacji do gospodarki, 16) zainteresowanie społeczeństw wzrostem poziomu życia, 17) redukcję wydatków na zbrojenia. W kontekście głoszonych idei pacyfistycznych oraz narzucanych inicjatyw rozbrojeniowych narasta zjawisko niewyjaśnionych: samobójstw, zabójstw, katastrof, awarii, panik, kryzysów, eksplozji, spekulacji, nadużyć i pomyłek. O tym, że teraz także u nas toczy się wojna zwana hybrydową, tyle że jeszcze innymi niż kinetyczne sposobami, świadczy wiele zastanawiających zjawisk:

- 1) obca polityka historyczna – „polskie obozy koncentracyjne”,
- 2) przymusowa deprawacja – erotyczne reklamy,
- 3) postmodernizacja prawa – lekceważenie faktów przez sądy,
- 4) promocja ideologii gender – uliczne prowokacje,
- 5) marginalizacja roli państwa – koncepcja taniego państwa,
- 6) nieodpowiedzialność urzędników – nierozliczanie afer,
- 7) zaniżanie poziomu dyskursu politycznego – jałowe spory,
- 8) wywłaszczenie narodu – wyprzedaż mienia z powodu zadłużenia,
- 9) zmniejszanie potencjału gospodarczego – prywatyzacja likwidacyjna,
- 10) wyludnianie kraju – przymusowa migracja zarobkowa,
- 11) wynaradawianie kultury – ograniczanie lekcji historii,
- 12) podsuszanie fałszywej narracji – Polacy chcą walczyć na Ukrainie,
- 13) uzależnianie obronności – jednokierunkowe zakupy uzbrojenia,
- 14) pacyfikacja nastrojów – zakłócanie narodowych demonstracji,
- 15) interwencje dyplomatyczne – naciski na suwerenne decyzje państwa,
- 16) agenturalizacja mediów – wspieranie obcych interesów,
- 17) rozbudowa arsenału inwigilacji – rejestracja kart telefonicznych⁹³⁴.

⁹³⁴ Przykładowo wymienione zjawiska i procesy rozkładowe potwierdzają tezę, że we współczesnym świecie wszystko jest aktualnie (lub potencjalnie może być) wojną, jak zatytułował swoją książkę Marek Budzisz. Por. M. Budzisz, *Wszystko jest wojną. Szkice o rosyjskiej kulturze strategicznej*, Wydawnictwo Zona Zero, Warszawa 2021.

Chociaż powyższe zjawiska miały miejsce również w przeszłości, różnica jest taka, że dziś państwo nie jest w stanie się przed nimi bronić, a w ten sposób okazuje się, że jest tylko formalnie suwerenne, a realnie zdominowane przez obce czy wrogie mu wpływy⁹³⁵. Dotychczasową eskalację konfliktów zbrojnych przez światowe supermocarstwo, Stany Zjednoczone, wyjaśnia poniekąd fakt, że „największe fortuny w historii zbijali zawsze bankierzy współpracujący z państwem w dziele prowadzenia wojen. Zjawisko to stanowi logiczny rezultat funkcjonowania kapitalizmu państwowego, w ramach którego najbardziej zaawansowane finansowo i gospodarczo są państwa najbardziej agresywne militarnie, które jednocześnie stosują bardziej liberalną politykę gospodarczą od swych przeciwników”⁹³⁶. Dzisiejsza eskalacja ma jedynie inny – wielkoresetowy charakter. Jej celem jest wprowadzenie pierwszego w dziejach porządku globalnego. Nie zatem kapitalizm wolnorynkowy, ale kapitalizm państwowy stoi za wielkimi wojnami od początku

⁹³⁵ Na odzyskiwanie suwerennego statusu pozwalają sobie dziś niektóre państwa wpisujące się w ten sposób w eskalacyjną logikę wojenną, ale ich możliwości bytowe i rozwojowe zostały wplecione w globalną architekturę rządzenia i infrastrukturę zarządzania. Powierzchnowa pomiędzy nimi rywalizacja, popychająca je nawet do wojen, służy głębokiemu ich uzależnieniu od globalnego systemu. Wystarczy bowiem pozbawienie ich udziału w szerszych przepływach informacyjnych, finansowych, energetycznych czy technologicznych, aby złamać ich odporność i opór. Nie prowadzą do tego ogłaszane sankcje, jakby celowo nieskuteczne, pozorne i nieszczerne. Do tego, aby to zmienić, wystarczą zaś stanowcze decyzje na kluczowych węzłach światowych przepływów, podejmowane na transnarodowych szczeblach efektywnej władzy nad siecią. W jej dyspozycji leży zintegrowana kontrola nad prowadzonymi wojnami, które są stymulowane zwiększaniem albo zmniejszaniem dopływu zasobów informacyjnych, finansowych i technologicznych, co wykracza poza zakres suwerennych zdolności sprawczych państw. To nie państwowi przywódcy, lecz nadpaństwowi ich mocodawcy, mentorzy i moderatorzy sterują wojennymi teatrami, włączając albo wyłączając niezbędne do ich zasilania transfery. Niezdająca sobie z tego sprawy opinia publiczna, a nawet niewnikający w to analitycy, nie dostrzegają związku pomiędzy niekiedy oddalonymi od siebie w czasie i przestrzeni zdarzeniami w postaci katastrof, kataklizmów, kryzysów czy kampanii przekierowujących, przyspieszających czy spowalniających istotne z wojennego punktu widzenia przepływy, w efekcie czego wojny wybuchają i eskalują, albo deeskalują i zamierają. Tego rodzaju niemal ręczne sterowanie zwycięstwami i klęskami widoczne jest chociażby na wschodnioeuropejskim, czy bliskowschodnim teatrze wojennym. Obnaża go przekazywanie uzbrojenia z zakazem jego używania, by w stosownej chwili zakaz ten cofnąć, jak np. wydana w maju 2024 roku zgoda administracji Prezydenta Bidena na użycie amerykańskiej broni przekazanej Ukrainie na terytorium Rosji w obszarze regionu Charkowskiego (np. systemów rakietowych HIMARS). Por. więcej: <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/swiat/artykuly/9518175,zelenski-biden-zgodzil-sie-na-uzycie-broni-z-usa-do-atakow-na-terytor.html>.

⁹³⁶ J. Wozinski, *Dzieje kapitalizmu...*, s. 271.

XX wieku. Natomiast od początku XXI wieku staje za nimi kapitalizm korporacyjno-państwowy. Jak wcześniej państwa,⁹³⁷ tak obecnie również korporacje są dostawcami niemal nieograniczonego wojennego kapitału. Oznacza to, że wojny ze światem prowadzone są na jego koszt, gdyż zadłużają go najczęściej pod zastaw twardych jego zasobów, takich jak ziemia i kryjące się w niej złoża.

Skutki współczesnych wojen

Skutków współczesnych wojen nie da się oszacować analogicznie do skutków wojen historycznych, nie tylko z tego powodu, że te pierwsze wojny się toczą, a te drugie się zakończyły, ale również z tego powodu, że te pierwsze mają rozmyty charakter w odróżnieniu od tych drugich z wyraźnymi granicami. Zdaniem Erika von Kuehnelt-Leddihna „Polacy trzykrotnie odegrali decydującą rolę w ratowaniu Zachodu, w 1241, kiedy pod Legnicą ramię w ramię z niemieckim rycerstwem powstrzymali tatarskie hordy przed inwazją na Europę Zachodnią, w 1683 roku, kiedy polskie wojska pokonały Turków pod Wiedniem oraz w 1920, kiedy Polacy pokonali bolszewików w Bitwie Warszawskiej. Zamiast jednak wskrzesić swą pełną chwały wolnościową przeszłość i wybrać drogę zdecydowanej desocjalizacji i prywatyzacji, [...] Polska podobnie jak większość innych krajów postkomunistycznych zdecydowała się na przyjęcie zachodnioeuropejskiego modelu socjaldemokratycznego państwa opiekuńczego”⁹³⁸. Kontynuując tradycję obrony wspólnego dziedzictwa Zachodu, a raczej wysługiwania się zachodnim mocarstwom lub półmocarstwom, kontrolująca Polskę klasa polityczna wbrew woli narodu zaciąga zobowiązania na przekór interesom państwa i wystawia na najwyższe ryzyko dobro społeczeństwa. Grupa ludzi mająca wpływ na bieg spraw w naszej ojczyźnie, poza polską opinią publiczną, a zarazem na fali przypisywanej jej euforii walki z prowokowanym przez Amerykę rosyjskim wrogiem, doprowadza do osłabiania i tak niewielkich zdolności obronnych, a zarazem wzmacniania agresywnej retoryki medialnej, włączając Polskę (świadomie albo nie) w nieswoją, niechcianą i niepotrzebną wojnę na sąsiednim wschodzie, a niektórzy także w wojnę na

⁹³⁷ Momentem przełomowym jest utworzenie FED, co pozwoliło, jak pisze Edward Griffin, przeprowadzić scenariusz pierwszej wojny światowej znoszący porządek monarchiczny w Europie, oraz osłabić Europę na tyle, aby przestała zagrażać Ameryce. G.E. Griffin, *Finansowy potwór z Jekyll Island. Prawdziwa historia Rezerwy Federalnej*, przeł. M. Kotowski, Wektory, Wrocław 2012, s. 11.

⁹³⁸ H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 5.

Bliskim Wschodzie⁹³⁹, czego negatywne skutki już są widoczne, a za chwilę wręcz staną się niemożliwe do oszacowania. Sytuacja oczywiście ulegnie zmianie, kiedy nieodpowiedzialne spekulacje i komputerowe zabawy w wojnę znaną z telewizyjnych ekranów⁹⁴⁰ przerwą dramatyczne wydarzenia, zdalne uderzenia, tajemnicze awarie, nasilające się niedobory, spektakularne katastrofy, wyłączenia dostaw energii i wody oraz braki na sklepowych półkach i niewydolność placówek zdrowotnych, nastąpi niemożliwy do opanowania chaos połączony z szabrownictwem, wymuszeniami i napadami, jak ma to miejsce w dziesiątkach tego typu scenariuszy od Ekwadoru, Wenezueli i Haiti, przez Niger, Kongo i Sudan, aż po Afganistan, Bangladesz i Birmę. Brak wyobraźni i odwagi stoi na przeszkodzie wyartykułowania tego, że wszystko to staje się coraz bardziej prawdopodobne, gdyż na horyzoncie nie widać nawet oznak odwrotu od globalnie kolizyjnego kursu, którego konsekwencji nikt nie jest w stanie przewidzieć. Można enigmatycznie określić je mianem Wielkiego Resetu, po którym jak po przejściu huraganu wszystko zmieni się nie do poznania. Aby do tego doszło, z każdej niemal strony przygotowywane jest sprzyjające temu podłoże w postaci podatności oraz wzmacniany jest potencjał napięć mający to wyzwoić⁹⁴¹.

Okazuje się, że wojna niezależnie od jej rezultatu jest zawsze destrukcyjnym składnikiem cywilizacji z powodu zniszczeń materialnych i spustoszeń moralnych. Nawet jeśli kończy się zwycięstwem nad napastnikiem, powoduje przejmowanie jego metod walki. Działania wojenne zaś skierowane są w coraz większym stopniu przeciwko tym, którzy nie biorą w nich udziału, a mianowicie przeciw ludności cywilnej. Dochodzi wręcz do tego, że zanika różnica pomiędzy działaniami wojennymi, aktami terrorystycznymi, spustoszeniami rewolucyjnymi, zmaganiem kulturowymi, kampaniami propagandowymi, machinacjami dyplomatycznymi, prowo-

⁹³⁹ Por. np. wypowiedzi ministra spraw zagranicznych, Radosława Sikorskiego, o tym, że naszym obowiązkiem jest strącać rakiety nad Ukrainą (<https://www.pap.pl/aktualnosci/sikorski-w-ft-uwazam-ze-mamy-obowiazek-zestrzeliwac-nadlatujace-rosyjskie-pociski-0>), oraz wiceministra Szejny, że Polska powinna wesprzeć Izrael w konflikcie w Strefie Gazy (<https://www.pap.pl/aktualnosci/szejna-polska-powinna-wesprzec-izrael-w-konflikcie-z-iranem>).

⁹⁴⁰ Por. B.J. Harris, *Wojny konsolowe. Sega, Nintendo i batalia, która zdefiniowała pokolenie*, przeł. B. Czartoryski, Wydawnictwo Sine Qua Non, Kraków 2017; C. Cunningham, *Wojny w cyberprzestrzeni. Koncepcje, strategie i taktyki, dzięki którym przetrwasz i ocalisz swoją organizację*, przeł. G. Kowalczyk, Wydawnictwo Helion SA, Gliwice 2020.

⁹⁴¹ To podłoże, to przede wszystkim niezadowolenie spowodowanych migrantów i świadczenia socjalne, których zabraknie, a potencjał napięć dotyczy chociażby dolarowego systemu finansowego i powtarzających się prowokacji militarnych.

kacjami wojskowymi, testami gotowości, ćwiczeniami poligonowymi, przegrupowaniami wojsk, operacjami specjalnymi, zorganizowaną przestępczością, wrogimi przejęciami, nadużyciami wywiadowczymi, szpiegostwem technologicznym, wyścigiem zbrojeń i rywalizacją gospodarczą. W rzeczywistości wszystko to stanowi arsenał wojny hybrydowej i zintegrowanej. Obecnie wojna to zmasowane, długotrwałe i skoordynowane działania na lądzie i wodzie, pod ziemią i wodą, w powietrzu i kosmosie oraz w przestrzeni informacyjnej, medialnej, wirtualnej i cybernetycznej, mające na celu podporządkowanie całych populacji ludzi obcym oraz wrogim im wpływom, naciskom, poczynaniom i interesom.

Zmagania wojenne wybuchają z powodu odmiennych dążeń (nie tylko sprzecznych interesów), przebiegają na wielu poziomach (nie tylko militarnym) i mają zmienną intensywność (dziś nie towarzyszy im wypowiedzenie wojny). Zmagania o najszerszym zasięgu, najdalej idących skutkach oraz z udziałem największych potęg to wojny globalne i totalne. Dziś wojny angażują nie tylko państwa, toczą się nie tylko o panowanie nad terytorium, wykorzystują nie tylko siły zbrojne i niekoniecznie zmierzają do pokonania wroga. Najpoważniejsze z nich ze względu na zasięg działań, głębię skutków, wielkość użytego potencjału oraz wielość płaszczyzn to wojny cywilizacyjne. Występują one jako wojny międzycywilizacyjne, wewnątrzcywilizacyjne, wielocywilizacyjne oraz ponadcywilizacyjne. Są to wojny inter-, intra-, multi- oraz transcywilizacyjne. Wojny cywilizacyjne to takie, które destabilizują, dekonstruują, degenerują oraz derogują cywilizację od zewnątrz albo od wewnątrz. Z tego też względu można je uznać za destrukcyjny składnik cywilizacji. Jest on o wiele bardziej dynamiczny i labilny niż inne tego rodzaju składniki. Składnika tego z wielu względów nie można zawęzić do działań sił zbrojnych, przesuwania granic państwowych oraz eksploatacji zasobów strony przeciwnej. Jednym z powodów jego trudnej identyfikacji jest niejednoznaczna, nieostra, nieprecyzyjna i nietrwała identyfikacja podmiotów, przedmiotów, celów i form zmagania wojennych. Wojna cywilizacyjna jest zintegrowana, hybrydowa i nieograniczona (*Unrestricted Warfare*). „Taktyka wojny nieograniczonej obejmuje liczne sposoby atakowania wroga bez użycia broni kinetycznej, tj. pociski, bomby i torpedy. Nie wyklucza możliwości użycia broni masowego rażenia, wykorzystującej czynniki biologiczne, chemiczne albo radioaktywne w celu spowodowania ofiar wśród ludności cywilnej, i terroryzowania populacji”⁹⁴². Przykładem działań należących do wojny nieograniczonej są „cyberataki powodują-

⁹⁴² J. Rickards, *Śmierć pieniądza...*, s. 47.

ce uziemienie lotnictwa. Otwarcie zapór przeciwpowodziowych, przerwy w dostawach energii i wyłączenia dostępu do Internetu”⁹⁴³.

Hybrydowość współczesnych wojen nie dotyczy tylko sposobu ich prowadzenia na różnych obszarach, ale również różnorodności ich skutków. Zauważono, że dziś ma miejsce łączenie dobrobytu z potencjałem zagłady⁹⁴⁴. Przede wszystkim za sprawą rozwoju technologii informacyjnych współczesne wojny cywilizacyjne mają charakter zintegrowany ze względu na złożoność wyznaczonego celu w odróżnieniu od dawniejszych wojen zmasowanych pod względem swych niszczycielskich skutków. Pisząc o wojnie zintegrowanej należy odejść od dotychczasowych schematów, gdyż jej główną cechą jest radykalna odmienność, jak radykalnie nieporównywalne są możliwości obecnie znanych i wykorzystywanych narzędzi. Zasadnicza nieporównywalność wojen zintegrowanych do wojen zmasowanych odnosi się do ich źródeł, środków, przejawów, funkcji, celów, a przede wszystkim skutków, które są również zintegrowane. Integracja skutków polega na systematycznym, synchronicznym i synergicznym ich scalaniu w procesie wprowadzania całościowego ustroju zwanego nowym łaodem.

Groźba wojny

Wbrew mylnemu dotąd mniemaniu większości Europejczyków „dziś jednak groźba wojny nie została już zdjęta z porządku dnia”⁹⁴⁵. Z faktycznego i pustoszącego jej przebiegu mało kto zdaje sobie sprawę. Nie są wyciągane bowiem głębsze wnioski z powszechnego doświadczenia życia w pułapkach bezustannego: chaosu, zagrożenia, kryzysu, terroru, nacisku, regresu, rozdźwięku, podziału i wyzysku. Wojna nie jest tym samym w swych objawach i ukrytych zmaganiach⁹⁴⁶. Nie musi

⁹⁴³ Tamże.

⁹⁴⁴ H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy...*, s. 121.

⁹⁴⁵ Z. Brzeziński, *Wielka szachownica...*, s. 35.

⁹⁴⁶ Pomiędzy płytkimi – kinetycznymi i krwawymi a głębokimi – dyplomatycznymi i agenturalnymi działaniami wojennymi brak jest zgodności z powodu zakulisowego przejmowania państwowej władzy przez globalne finansowe, informacyjne i technologiczne ponad- i pozapaństwowe struktury, prowadzące wojny o panowanie nośnych ideologii, wytwarzanie szybszych chipów, czy ustanowienie lepszej waluty. Na zgodność nie pozwalają rozbieżności interesów wojennych narodowych aktorów i globalnych wojennych regulatorów. Dobrze uświadamia to pięciotomowa seria Song Hongbinga *Wojna o pieniądź*. Prawdziwie ostateczne wojny toczą się o kontrolę emisji pieniądza, która daje przewagę nad każdą władzą państwową, a zwłaszcza wpłątaną w wojenne konflikty.

być krwawa, aby ostatecznie niosła śmiertelne i niszczące żniwo. Alvin Toffler stwierdził, że wojny trzeciej fali są bezkrwawe w swych bezpośrednich przejawach, ale zabójcze w ostatecznych rezultatach. Jego zdaniem „największy problem amerykańskich sił zbrojnych to dopuszczenie do tego, że technika steruje strategią, nie zaś strategia określa technikę”⁹⁴⁷. Zjawisko technologizacji nie omija również wojny, której celem staje się przewaga na polu techniki, gwarantująca przewagę na innych polach, w tym polityki, gospodarki i kultury.

Zaskakująco brzmi inne stwierdzenie A. Tofflera, że „pogrążamy się w nowym średniowieczu plemiennych nienawiści, prowadzących do dewastacji globu, i wojnach mnożonych przez wojny”⁹⁴⁸. Z konstatacji tej wynika, że wojny nowej generacji toczą się pomiędzy nieformalnymi, niejawnymi i niestabilnymi podmiotami o technologicznie zaawansowanych zdolnościach, zwanymi plemionami, frakcjami, klikami, środowiskami czy koalicjami. Szerokie rzesze ludzi, będące konsumentami, nie zaś dysponentami tej technologii, stanowią jedynie rozgrywany przedmiot, tożsamy z łupem. W toku tego rodzaju zmagania, jak w czasach barbarzyńskich, liczy się tylko brutalna siła w różnych postaciach: rezonansu medialnego, przymusu administracyjnego, przewagi ekonomicznej, podstępów ideologicznego, udogodnienia technicznego, szantażu politycznego, a w ostateczności wsparcia militarnego. Zjawiska te są osłaniane przez pokrętne argumenty, złudne idee oraz pozorowane kampanie obrony demokracji, praw człowieka czy mniejszości. W czasach globalizacji największe zmagania wojenne toczą się o panowanie nad globem, o podporządkowanie planety i władanie światem⁹⁴⁹. Jako takie toczą się poza i ponad cywilizacjami z wykorzystaniem przede wszystkim wszechobecnej i wszechwładnej informacji. Odbywa się to poprzez sprowadzanie dotychczasowych cywilizacji do postaci informacji i ustanawianie nowej supercywilizacji. Dziś trzeba zdać sobie sprawę, że jak technologia zmienia nasze życie, gospodarkę, prawo, politykę, społeczeństwo, tak tym bardziej i tym wcześniej zmienia sposoby prowadzenia wojen. Te zaś w dłuższej perspektywie stają się bardziej dotkliwe, a zarazem z powodu krótszej perspektywy patrzenia trudniej dostrzegane.

⁹⁴⁷ A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać na progu XXI wieku?*, przeł. B. Budrecka, L. Budrecki, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2006, s. 17.

⁹⁴⁸ Tamże, s. 9.

⁹⁴⁹ „Najważniejszym przejawem eksploatacji i zorientowania na teraźniejszość jest wojna. [...] Pod tym względem rząd demokratyczno-republikański funkcjonuje jeszcze gorzej, a nie lepiej. Demokracja nie tylko spotęgowała wyzysk i przyczyniła się do zepsucia społeczeństwa, lecz spowodowała, że ograniczone wojny zamieniły się w wojnę totalną”. H.H. Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiądl...*, s. 114.

Nawet wiadomość o wojnie tuż za naszymi granicami nie ma realnego znaczenia, jak realnego znaczenia nie ma już wszystko, co płynie z ekranów i głośników. Co z tego, że wiemy o wojnie tuż obok, kiedy wiemy o tym tak samo bezboleśnie jak o wszystkim innym, co dzieje się na końcu świata, albo może nawet się nie dzieje, gdyż nie ma co do tego pewności. Włączenie informacji ważnych i poważnych w strumień przekazu informacji nieważnych i niepoważnych skutkuje tym, że wszystkie one łącznie są tak samo traktowane jak te ostatnie. Medializacja skutkuje niewrażliwością na rzeczywistość. Cóż z tego, że toczy się wojna, kiedy obserwatorzy wciąż siedzą przed ekranami i niczego realnego jak wcześniej, tak teraz nie odczuwają. To prawda, że temat wojny nie jest łatwy, gdyż:

1. Wojna jest zmasowanym i zorganizowanym złem, którego nie chcielibyśmy doświadczyć. Jednak udawanie, że wojen nie ma, jest złudne i zgubne.
2. W zależności od kontekstu mówienie o wojnie jest: efektem rozpoznania rzeczywistości – ostrzeżeniem albo sposobem zafałszowania rzeczywistości – straszeniem.
3. O wojnie wolimy nie słyszeć i nie wiedzieć, ale jednak chcemy przeciwdziałać, kiedy ktoś włamuje się do domu.
4. Największe zwycięstwa wojenne dokonują się bez walki. Natomiast największe klęski wojenne są następstwem braku oporu.
5. Jeśli wojna jest złem, bo jest napaścią, to opór wobec niej, polegający na obronie, jest dobry i wymaga współmiernego zaangażowania.
6. O wojnie zawsze należy mówić jasno i rzeczowo, a nie bojaźliwie i ze zdumieniem, podobnie jak nie należy dziwić się złodziejowi, że kradnie, albo pocieszać się, że niczego jeszcze nie ukradł.
7. Temat wojny nie jest łatwy, gdyż rodzi niepokój, jednak dla człowieka myślącego powinien być podejmowany nie po to, aby straszyć, lecz aby odpowiedzialnie się zachować przeciwdziałając jej nadejściu i przygotowując się do niej, gdyby przeciwdziałanie się nie powiodło.

Tematyka wojenna stanowi okazję do ujawnienia wewnątrzcywilizacyjnych oraz międzycywilizacyjnych podziałów, nawet w łonie jednego państwa i społeczeństwa. Jednak kto o nich mówi, oskarżany jest o dzielenie. Oskarżenia takie formułują zazwyczaj ci, którzy sami dzielą, wzniecając niepokoje, odwracając pojęcia, kwestionując porządek, odrzucając tradycje, akceptując prowokacje i nie sprzeciwiając się przemocy. Cywilizacyjna zgodność poglądów, przekonań i postaw zachodzi w obrębie jednego narodu, ale w państwie i społeczeństwie często współistnieją różne narodowości, należące do tej samej cywilizacji, jak również cywilizacji odrębnych. Zróżnicowanie cywilizacyjne w obrębie jednego państwa i społeczeństwa może mieć płytszy lub

głębszy charakter i powodować zróżnicowane w swej sile konflikty, doprowadzając do terroryzmu, wojen czy rewolucji⁹⁵⁰. Potencjał terrorystycznych, wojennych i rewolucyjnych napięć w Europie wciąż jest eskalowany w drodze czynnego zaangażowania czynników państwowych i biernego przyzwolenia czynników społecznych. Sytuacja na tyle już nabrzmiała, że próby państwowo-odgórnego czy społecznie oddolnego przeciwdziałania przyspieszą wybuch, który później będzie jeszcze gwałtowniejszy. Jest on nakręcany w podobny sposób tak w Europie, jak również w Ameryce, przyspieszając zewnętrzny podbój i wewnętrzny upadek całego cywilizacyjnego Zachodu.

Podjęmowanie tematyki wojennej

Tematyka wojenna podejmowana jest dwojako – emocjonalnie (w sposób sztucznie stymulowany) albo racjonalnie (w sposób autonomicznie prze-myślany). Emocje powodują lokalizowanie wojny tam, gdzie ona się nie toczy, a zarazem niezauważanie jej tam, gdzie rzeczywiście ma miejsce. Trudności z identyfikowaniem i definiowaniem wojen są następstwem nasilania się złożoności, zmienności i zależności we współczesnym świecie. W nowych warunkach radykalnej zmiany ulegają podstawowe pojęcia dotyczące wojny, a w tym: bitwy, uderzenia, walki, wojska, armii, żołnierza, uzbrojenia, broni, bomby, przewagi i dowodzenia. Aktualizacja rozumienia wojny wymaga podejścia: systemowego, holistycznego, dynamicznego, interdyscyplinarnego, elastycznego, innowacyjnego, adaptatywnego, konsekwentnego, radykalnego, a zarazem krytycznego. Krytycyzm jest niezbędny do uwolnienia świadomości współczesnych wojen od dawna już nieaktualnej narracji odnośnie ich przyczyn, przebiegu i następstw.

⁹⁵⁰ Bywa, że terytorialna bliskość i sąsiedztwo narodów są mylone z cywilizacyjnym pokrewieństwem, co nie zawsze się sprawdza, a ujawnia niekiedy w najbardziej dramatyczny sposób oraz na kanwie zasadniczych spraw, jak ma to miejsce pomiędzy Polakami należącymi do cywilizacji tacińskiej a Ukraińcami ukształtowanymi w cywilizacji turańsko-bizantyjskiej. Zacieranie tego faktu stanowi większe ryzyko konfliktu niż ujawnienie. Najbardziej empirycznym tego dowodem jest problem braku ukraińskiej zgody na ekshumację i upamiętnienie Polaków najbardziej bestialsko pomordowanych przez Ukraińców, który raz niezatłumiony, wciąż będzie powracał za każdym razem z nową siłą i w najbardziej nieodpowiednich momentach. Por. A. Ławski, *Rzeź wołyńska. Pamięć piekła*, Novae Res – Wydawnictwo Innowacyjne, Gdynia 2014; P. Zdziarski, *Wołyń bez mitów. Świadkowie – historycy – publicyści. Kulisy ukraińskiego ludobójstwa na Polakach*, Wydawnictwo Capital, Warszawa 2023. Rodzaje i rozmiary zbrodni opisanych w tych i w innych pracach dobitnie dowodzą najgłębszych cywilizacyjnych odrębności, których zamazanie w ramach jakiegoś wspólnego państwa, o którym np. mówił Prezydent RP, mogłyby doprowadzić do ponownych i podobnych dramatów.

Wojny zapoczątkowane rewolucją francuską stają się dziś bezużyteczne, zbędne, a nawet szkodliwe z punktu widzenia wojennych celów. Historycy przyznają, że „jednym z najbardziej rewolucyjnych, a dla reszty świata najbardziej zgubnych przedsięwzięć jakich miała się rewolucja francuska, był sposób prowadzenia wojny. Ponieważ wszyscy mieli równe prawa, mieli też równe obowiązki. Wolno im było głosować, musieli też zatem walczyć na polu bitwy. Gdy jednak jeden kraj, w tym wypadku najludniejszy w Europie, wprowadza powszechny obowiązek obroony, przymus ów muszą także skopiować wszyscy jego sąsiedzi. W ten sposób Europa weszła w jedną z najokrutniejszych faz swojej historii. Od tego momentu bowiem zaczęły się ścierać ze sobą ogromne armie. Było to preludium dwudziestowiecznych wojen światowych. Skończyły się wojny gabinetowe, gdzie główną rolę odgrywały wojska zaciężne, nadszedł czas wojen ludowych”⁹⁵¹. Teraz również te straciły swój sens, gdyż masy ludzkie przestały być przydatne na polu bitwy, które znacznie się poszerzyło, a w większej części zmieniło swą postać i przeniosło się w inne wymiary. Chociaż tradycyjne działania wojenne występują na skalę lokalną, na skalę globalną toczono są już wojny nowej generacji.

Robert H. Latiff powiedział, że „nowe technologie, takie jak systemy autonomiczne wykonujące swe zadania bez kontroli lub interwencji ze strony człowieka, odbierają nam część naszego człowieczeństwa”⁹⁵². Wojny dzisiejszej generacji opierają się w coraz mniejszym stopniu na tzw. technologiach agrarnych – walk wręcz (wojny ludzi uzbrojonych w broń ręczną) oraz tzw. industrialnych – walk zmechanizowanych (wojny ludzi i maszyn), a w coraz większym zakresie na technologiach informatycznych – walk zautomatyzowanych (wojny samych maszyn). Wojna XXI wieku jest jednocześnie wojną technologii: a) przeszłości – technologii indywidualnego zabijania, b) teraźniejszości – technologii masowego rażenia oraz c) przyszłości – globalnej profilaktyki. Nadchodzące wojny kolejnej generacji, zwane wojnami ponowoczesnymi, mają być niewidzialne. Prowadzone będą zasadniczo bez użycia siły fizycznej, ale już z użyciem siły cybernetycznej i elektromagnetycznej⁹⁵³. „Konflikty, w które jesteśmy dziś zaangażowani, są możli-

⁹⁵¹ E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 43.

⁹⁵² R.H. Latiff, *Wojna przyszłości...*, s. 15.

⁹⁵³ Chodzi o wojny toczono w polu cybernetycznym – cyberprzestrzeni i elektromagnetycznym – magnetoprzestrzeni. J. Mercola, *Pole elektromagnetyczne EMF. Skuteczne strategie ochrony Ciebie i Twoich bliskich przed oddziaływaniem pól elektromagnetycznych telefonów komórkowych – SAR, Wi-Fi, 5G*, przeł. B. Bartkiewicz, Wydawnictwo Vital, Białystok 2021.

wie dzięki nowym technologiom, takim jak Internet, media społecznościowe i szybka globalna łączność⁹⁵⁴. Najnowsze i najsukuteczniejsze środki walki opierają się na sile informacji, gdyż pozwalają osiągnąć największe zwycięstwa, polegające na pokonywaniu wroga bez walki zbrojnej. Jeśli zaś do niej dochodzi, to w ostateczności dla upowszechnienia mylących informacji, jak ma to dziś miejsce na Ukrainie. Tocząc się tam wojnę słusznie definiuje się jako zastępczą, lecz nie tylko w tym sensie, że kto inny tam realizuje swoje interesy, ale również w tym sensie, że nie chodzi w niej o czyjeś ostateczne zwycięstwo. Należy przypuszczać, że oprócz wielu innych celów tej wojny, na które się nie wskazuje, celem jej jest Wielki Reset, przyspieszający i pogłębiający globalizację w warunkach powszechnego przekonania jak w trakcie psychotycznego stanu pandemii.

Rodzaje współczesnych wojen

Już dekady temu zauważono, że w wojnach nowej generacji „wojsko musi przestawić swą orientację z przestrzennej na czasową”⁹⁵⁵. Szersza reorientacja wymaga zaś uwzględnienia jeszcze tego, że współczesna wojna nie ma stałych: celów, konstelacji, form, norm i miejsc. Wojnę nowoczesną cechuje brak podziału na: front i zaplecze działań, cele cywilne i wojskowe, walczących żołnierzy i ludność cywilną, terytoria napadające i napadane, działania zbrojne i pokojowe, wrogów i sprzymierzeńców, przemysł wojenny i cywilny. Teoria wojny ponowoczesnej dotyczy wojny: zintegrowanej, zdywersyfikowanej, skonwertowanej, zdelokalizowanej, zsynchronizowanej, zamaskowanej, zglobalizowanej, zwirtualizowanej, zdepersonalizowanej, zautomatyzowanej, zalgorytmizowanej, zdematerializowanej, zmedializowanej, a przede wszystkim zdehumanizowanej⁹⁵⁶. Jest ona: pozaterytorialna, pozatemporalna, pozamaterialna, ponadpozycyjna i pozasiłowa. Elemen-

⁹⁵⁴ R.H. Latiff, *Wojna przyszłości...*, s. 13.

⁹⁵⁵ A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna...*, s. 17.

⁹⁵⁶ W czasie pierwszej i drugiej wojny światowej „chodziło o ocalenie cywilizowanych narodów przed maniakalnymi dyktatorami albo jak w przypadku konfliktów w Wietnamie i Korei o starcie ideologii oraz próbę ograniczenia rozprzestrzeniania się wpływów jednego hegemonu przez drugiego. W dzisiejszych wojnach chodzi raczej o nienawiść na tle kulturowym i religijnym. Przemoc jest zaś wykorzystywana jako środek służący przemianie serc i umysłów ludzi, wśród których zabijanie występuje z większą częstotliwością”. R.H. Latiff, *Wojna przyszłości...*, s. 11.

tami przewagi w wojnie ponowoczesnej są: 1) wczesne ostrzeganie, 2) wiedza wyprzedzająca, 3) pacyfikacja nastrojów wroga, 4) samo-programowanie agentów, 5) zdolność ukrywania zamiarów, 6) szybka zmiana sojuszy, 7) wielokierunkowość oddziaływań, 8) przechodzenie na wyższe poziomy kontroli, 9) globalne moce obliczeniowe, 10) inteligentne przeszukiwanie zasobów sieci, 11) zabezpieczenia kryptologiczne, 12) czytniki biometryczne, 13) systemy rozpoznawania obrazu, 14) zdolność systemowej konsolidacji, 15) detonowanie niewidzialnych ładunków, 16) przejmowanie kontroli nad świadomością, 17) osłonowe zajmowanie uwagi, 18) obciążanie jałową pracą, 19) instalacja rejestratorów danych o stanie środowiska, 20) integracja źródeł informacji, 21) pozyskiwanie wysokoprzetworzonej wiedzy, 22) masowa destrukcja kulturowa i polityczna, 23) zajmowanie zbędną aktywnością.

Tym, co zapewnia przewagę na współczesnym automatyzowanym polu walki, są: szybkość, mobilność, sterowność, precyzja, selektywność, przenikliwość, niewidoczność i niewiarygodność⁹⁵⁷. Narzędziami nowych wojen są: 1) sieci komputerowe, 2) bezzałogowe aparaty latające, 3) bomby logiczne, 4) agenci programowi, 5) rejestratory zmian, 6) systemy naprowadzania, 7) systemy wczesnego ostrzegania, 8) inteligentne roboty, 9) detektory ruchu, 10) satelity szpiegowskie, 11) autonomiczne narzędzia walki, 12) symulatory pola walki, 13) zdalne centra dowodzenia, 14) zabezpieczenia kryptograficzne, 15) stymulatory chipowe, 16) paralizatory oporu, 17) rakiety samonaprowadzające się na cel, 18) ultrarealistyczne symulatory. Zauważono, że „trzy odrębne linie rozwoju militarnego gwałtownie zbiegły się w naszym czasie. Zasięg, szybkość i śmiertelność osiągnęły swe ekstremalne granice niemal w tym samym momencie historii w ostatnim półwieczu”⁹⁵⁸. Oznacza to ostatecznie radykalną rewolucję w sposobie prowadzenia wojny. Cechami takich wojen są: profesjonalizm, natychmiastowość, wszechobecność, automatyzacja, autonomiczność, programowalność, wirtualizacja, przenikliwość, wielowymiarowość, dyspozycyjność, operacjonalizacja, elastyczność, dynamizm, wielokierunkowość i rozproszenie⁹⁵⁹.

⁹⁵⁷ Tym, co zapewnia przewagę na współczesnym polu walki, są więc działania nieregulowane. Por. K. Frącik i in., *Działania nieregularne w uwarunkowaniach współczesnego pola walki*, red. K. Frącik, D. Szkotuda, M. Fryc, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2018.

⁹⁵⁸ A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna...*, s. 39.

⁹⁵⁹ Por. P. Paździorek, *Wojskowa myśl operacyjna w konfliktach zbrojnych przełomu XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016.

W konsekwencji przyjmowanych celów i angażowanych środków dzisiejsza wojna jest: niedefiniowalna, nieokreślona, nieregularna, nieskoncentrowana, nielinearna, niewidzialna, niestabilna, nieuchwytna, nieprzewidywalna, niemierzalna, niemoralna i niespolaryzowana. W bardziej precyzyjnej klasyfikacji współczesne wojny są: 1) toczone wielopłaszczyznowo, 2) wysoko zaawansowane, 3) niewiarygodnie wyrafinowane, 4) wyprzedzająco programowane, 5) sieciowo organizowane, 6) radykalnie zwrotne, 7) wtórnice ucieleśnione, 8) nieprzerwanie kontynuowane, 9) wielorako maskowane, 10) finalnie tylko odczuwane, 11) globalnie realizowane, 12) mentalnie rozgrywane, 13) ekonomicznie motywowane, 14) wielopiętrowo kontrolowane, 15) niejawnie uzgadniane. Wykorzystywana w nich broń cechuje się: nieśmiercionośnością, niegwałtownością, niewidocznością i nieograniczonością. Przy jej pomocy toczono są megawojny, mikrowojny, nanowojny, hiperwojny, metawojny i multiwojny. Choć truizmem jest powiedzenie, że każda wojna jest inna, to jednak niewielu jest w stanie nawet pomyśleć, jaka będzie wojna dnia jutrzejszego i jak to rosnące zróżnicowanie może skomplikować przyszłe wysiłki podjęte dla zachowania pokoju⁹⁶⁰. Rozmiar, scenariusz i charakter działań wojennych wyznaczają zasoby wiedzy⁹⁶¹, bardziej niż uwarunkowania polityczne, społeczne, ekonomiczne, kulturowe i techniczne.

Wojna wiedzy

Wojna wiedzy jest prowadzona za pomocą i przy wykorzystaniu wiedzy, w której przewagę zyskuje strona, która posiada bardziej wartościową wiedzę. Alvin Toffler pisze, że „dzisiaj, gdy świat pozostawia za sobą wiek industrialny i zmierza ku nowemu stuleciu, wiele z tego,

⁹⁶⁰ A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna...*, s. 94.

⁹⁶¹ Według różnych definicji wiedza to: zespół przekonań zgodnych z rzeczywistością, ogół wyuczonych umiejętności ludzkich, zasób informacji z danej dziedziny, całość kształt zweryfikowanych przekonań, informacja w aspekcie jej wykorzystania, poglądy i wierzenia o wartości poznawczej, umiejętność użycia rezultatów poznania, umieszczone w kontekście dane i relacje między nimi, zdolność do efektywnego działania, informacja przekształcona w rozumienie, uporządkowany efekt doświadczenia i uczenia się, wynik syntezy wielu różnych źródeł poznawczych, komunikowalny zasób treści poznawczych, stan świadomości niezbędny do podejmowania decyzji, wytwór aktywności umysłowej, wiadomości będące narzędziami działania oraz uzasadniona podstawa ocen i wyborów. Por. E. Krok, *Zarządzanie wiedzą w dobie społeczeństwa informacyjnego*, w: *Spółeczeństwo informacyjne – problemy rozwoju*, red. A. Szewczyk, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2007, s. 175.

co wiemy o wojnach i o antywojnach, jest niebezpiecznie przestarzałe”⁹⁶². Wiedza ta wymaga więc stałej aktualizacji i weryfikacji, stając się coraz bardziej wartościową pod wieloma względami, a w tym: ekonomicznym, politycznym i militarnym⁹⁶³. Wiedza, w tym wiedza o wojnie, może być niebezpieczna, a w tym: a) niebezpiecznie wyprzedzająca – wysoko zaawansowana w zakresie przewidywania i przekierowywania zdarzeń, b) niebezpiecznie uwsteczniająca – całkowicie zdezaktualizowana w zakresie rozumienia i tłumaczenia zdarzeń. Przykładem wojennego sposobu wykorzystywania wiedzy na skalę globalną są słowa, że „odkąd wiedza stała się głównym bogactwem, rentowność wojny spadła, a wojny się ograniczają do tych części świata, w których staroświecka gospodarka wciąż opiera się na surowcach, jak Bliski Wschód i Afryka Środkowa”⁹⁶⁴. W efekcie coraz więcej ludzi miałyby nie traktować wojny jako prawdopodobnego wydarzenia. „Dziś rzekomo państwa zostały zmuszone do poszukiwania pokojowych mechanizmów rozwiązywania konfliktów”⁹⁶⁵. W drugiej połowie XX stulecia prawo dżungli miałyby zostać zduszone. Na początku XXI wieku wojnom bowiem można przypisać tylko 1% globalnej umieralności. Stwierdzenie, że „cukier jest groźniejszy niż proch”⁹⁶⁶, byłoby prawdziwe, gdyby wojny toczyły się tak samo jak zawsze w historii, tj. w sposób krwawy.

Wraz z postępem technologicznym z konieczności pogłębia się asymetria wiedzy, przybierając jak sama technologia rozmiary globalne. Globalna asymetria wiedzy polega na tym, że wszyscy mają dostęp do niemal wszelkiej wiedzy, ale tylko nieliczni są w stanie wydobyć z niej wiedzę wartościową, istotną, wyprzedzającą, strategiczną i sterującą.

Jest wiedza, która przekracza przeciętne możliwości percepcji, agregacji, wyobraźni, adaptacji. Jest to wiedza o sprawach złożonych, zakulisowych i zaplanowanych. O jej istnieniu można się przekonać nie tyle na podstawie wglądu w nią, co na podstawie tego, czy znajduje ona swoje potwierdzenie. O autentyczności takiego rodzaju wiedzy świadczą:

⁹⁶² A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna...*, s. 11.

⁹⁶³ W zależności od zapotrzebowania wiedza może prowadzić do wzmocnienia zdolności obronnych – przygotowania się, albo ich pozbawienia – obozwładnienia. Por. W. Skrzypczak, *Jesteśmy na progu wojny*, rozmawia E. Żemła, Czerwone i Czarne, Warszawa 2018.

⁹⁶⁴ Y.N. Harari, *Homo deus...*, s. 24.

⁹⁶⁵ Tamże.

⁹⁶⁶ Tamże.

- medialne przemilczanie ważnych faktów i związków między nimi,
- narastanie stanu nerwowości pod wpływem niewygodnych pytań,
- posądzenia oponentów o niesprawność umysłową,
- formułowanie zarzutów absurdalności bez uzasadnienia,
- ośmieszanie tego, co niewygodne i ukrywane,
- skłanianie ludzi do niemyślenia i niestawiania niechcianych pytań.

Song Hongbing pisze, że „kiedy rozwijające się kraje Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej głęboko wpadły w bagno zadłużenia, międzynarodowi bankierzy rozpoczęli przygotowania do akcji o jeszcze większym zasięgu, której metody i skala przekraczają zdolności percepcyjne zwykłych ludzi. Osoby o przeciętnej inteligencji nie są w stanie domyśleć się, że ochrona środowiska może być punktem wyjścia do ustanawiania coraz szerszej władzy”⁹⁶⁷. Od dwóch dekad okazją tą jest terroryzm, później pandemia, a obecnie globalne ocieplenie⁹⁶⁸. „Jednym z długotrwałych skutków ubocznych zbiorowego uniesienia, które opanowało świat po upadku berlińskiego muru, było przekonanie, że jeśli nawet w nadchodzących latach wybuchą jakieś wojny, to nie sięgną one demokracji o wysokim poziomie technologicznym. Ograniczą się do lokalnych czy regionalnych konfliktów”⁹⁶⁹. Jest to tzw. wiedza niebezpiecznie naiwna. Podstawowym zagrożeniem jest tzw. „strefa złudzeń”⁹⁷⁰, powodowana tym, że myślenie o wojnie ulega anachronizacji, infantylizacji, banalizacji, ideologizacji i irracjonalizacji. Nieuświadomiana wciąż rewolucja w prowadzeniu wojen polega na tym, że współczesne wojny są: globalne, informacyjne, zintegrowane, maskowane, dezorientujące, dekonstrukcyjne, elastyczne, przenikliwe i cyberaktywne. Dlaczego tak bezmyślnie przywódcy Zachodu, z polskimi władzami na czele, niezależnie od opcji prą do wojny z Rosją, której większość Polaków nie chce, a nikt nie chciałby, gdyby wiedział do czego doprowadzi, wyjaśnia Roland Baader, wskazując, że panowanie państwa nad życiem ludzi wzrasta do granic możliwości podczas wojny. „Poprzez przymusowe wcielanie do wojska państwo zawłaszcza ciała swoich poddanych. Poprzez obligacje wojenne, specjalne podatki i inflację odbiera im ich własność, poprzez służbę pomocniczą i rozmaite zadania szkoleniowe zawłaszcza sobie ich siłę roboczą. Poprzez przymusowe zarządzania i racjonowania uzależnia od

⁹⁶⁷ S. Hongbing, *Wojna o pieniądze 1...*, s. 200.

⁹⁶⁸ Por. M. Adamczyk, *Mity globalnego ocieplenia*, Wydawnictwo 3S Media, Warszawa 2019.

⁹⁶⁹ A. Toffler, H. Toffler, *Wojna i antywojna...*, s. 231.

⁹⁷⁰ Tamże.

siebie aparat produkcji gospodarczej oraz całość dóbr. Dzięki swojej propagandowej, a także medialnej cenzurze manipuluje opinią i informacją⁹⁷¹. W ten sposób podporządkowuje sobie całe życie ludzi. W tej sytuacji „wolność, życie, indywidualna niezależność, godność ludzka i sprawiedliwość stają się tak samo bezwartościowe jak śmieci. Wojna to świetna okazja dla Lewiatana. Jego panowanie jest teraz całkowite. Ten potężny uścisk państwa zostaje tylko częściowo rozluźniony po zakończeniu wojny, ale nigdy nie wraca do swego pierwotnego poziomu⁹⁷². Mechanizm ten jest częścią mozolnie rekonstruowanej i korelowanej wiedzy, która zyskuje na wartości w miarę strukturyzowania jej zawartości i nawarstwiania się pokładów jej złożoności. Strategicznie-wojenne znaczenie wiedzy wynikające z całościowego jej dostosowania do zapotrzebowania odróżnia ją od informacji, której znaczenie wynika z samego pozyskania do konkretnego działania⁹⁷³. Ze względu na rozpowszechnienie zmagających o pozyskiwanie informacji prawdziwej (wywiad), a z drugiej strony wprowadzanie w błąd za pomocą informacji fałszywej (propaganda), bardziej upowszechnił się termin „wojna informacyjna”. Natomiast powodem sporadycznego stosowania terminu „wojny wiedzy” jest procesowa specyfika kształtowania wiedzy w odpowiedzi na potrzeby, możliwości i okoliczności działania każdego zainteresowanego jej wykorzystaniem, co znajduje wyraz w strategiach obronnych państwa i jego doktrynach wojskowych.

Wiedza wartościowa z państwowo-wojskowego punktu widzenia posiada co najmniej dwójaki zakres – polityczny w odniesieniu do celów oraz technologiczny w odniesieniu do środków ich osiągnięcia. Cele wojenne bywają zasadniczo obronne albo napastnicze, a środki ich realizacji niemilitarne albo militarne. Treścią strategii obronnych jest natomiast diagnoza stanu zagrożeń, prognoza możliwości konfliktu i rekomendacja przeciwdziałań. Najważniejsze w tym wszystkim jest prawidłowe rozpoznanie rzeczywistych podmiotowych źródeł (kto jest zagrożeniem) i przedmiotowych rodzajów zagrożeń (co jest zagrożeniem). Miarodajne szacowanie i hierarchizowanie podmiotowych i przedmiotowych zagro-

⁹⁷¹ R. Baader, *Koniec pieniądza papierowego*, przeł. R. Zajackowski, DeReggio, Warszawa 2020.

⁹⁷² Tamże.

⁹⁷³ Z tego względu zarządzanie wiedzą dotyczy procesów jej kształtowania i wykorzystywania oraz motywowania ludzi do zdobywania doświadczeń i uczenia się. „Arthur Andersen już na początku lat 60. XX wieku rozpoczął tworzenie archiwum, które stało się zaczątkiem potężnej bazy określonej dziś mianem Global Best Practices, stanowiącej fundament systemu zarządzania wiedzą tej firmy „Knowledge Space”. Por. E. Krok, *Zarządzanie wiedzą...*, s. 194.

zeń odbywa się w pełnym spektrum cywilizacyjnym, od biologicznego przetrwania, przez materialne zabezpieczenie, aż po zachowanie kulturowej tożsamości narodu, co wymaga od sztuki wojennej integracji wielodziedzinowej wiedzy. Dziś nie mają większego znaczenia i powodzenia sztabowe plany obronne, programy zbrojeń ani projekty modernizacyjne, ignorujące Wielki Reset geopolityki, geoekonomii i geotechnologii, którego wynikiem jest wojna zintegrowana.

Wojna informacyjna

Wiedza o Wielkim Resecie daje podstawy do stwierdzenia, że w zmaganiach znikomej światowej mniejszości z pozostałą światową większością pierwszoplanową rolę odgrywa ponaddomenowa wojna informacyjna, subsydiarnie wspomagana działaniami wojennymi kinetycznymi na lądzie i pod ziemią, na wodzie i pod wodą, w powietrzu, w kosmosie i także już na Księżycu, jak również w przestrzeni cybernetycznej i elektromagnetycznej. Panowanie informacyjne (nad infosferą) oznacza bowiem panowanie nad ludzką percepcją (wyobrażeniami) oraz ludzką recepcją (zachowaniami).

Kluczowym zastosowaniem technologii informacyjnych, uzasadniającym ich przyspieszony rozwój (nadrozwój) są wielopoziomowe i wieloaspektowe, globalnie konsolidowane i hybrydowo realizowane wojny informacyjne, których celem nie jest jak wcześniej niszczenie przeciwnika, ale przejęcie kontroli nad nim. Celem zmasowanych i skonsolidowanych ataków informacyjnych, głównie za pomocą ideologii, technologii i finansów, są autentyczne i autonomiczne społeczności, poczynając od rodziny, przez naród, państwo, Kościół, aż po cywilizację, stojące na przeszkodzie globalnej organizacji świata. Metody i techniki manipulacji należą do arsenału stron wojen informacyjnych. Strategicznym celem w wojnie informacyjnej jest informacyjne obez władnienie zdefiniowanego i zlokalizowanego przeciwnika. Polega ono nie tylko na neutralizacji jego siły uderzeniowej, ale także, a może przede wszystkim, na spacyfikowaniu głębokiego zaplecza. Owa pacyfikacja jest profilaktyką, która ma albo zniechęcić do walki, albo przekonać, że żadna walka się nie toczy. Od osłabiania żołnierskiego morale obecnie ważniejsze jest niszczenie wolnościowych i niepodległościowych postaw obywatelskich. Głównymi uczestnikami zmagania nie są dziś wrogie armie, ale wyspecjalizowane ośrodki wpływów i bezbronne masy wydane na „łup”. Są one już nie tyle poligonem doświadczeń, ale obiektem zmasowanych ataków o coraz bardziej intrat-

ne i wyrafinowane wpływy. Ceną tych zmagających się masy wykluczonych, wykorzystanych, oszukanych, zdegradowanych i zdegenerowanych na sposób: fizyczny, psychiczny, materialny, duchowy, intelektualny, moralny, ekonomiczny i polityczny. Inspirowany erotyzm i laicyzm wyzuwają cieleśnie i duchowo ludzi z godności i transcendencji. Ofiarami wojen z moralnością, narodowością, solidarnością i religią, toczonych pod dowolnymi sztandarami, są manipulowane masy użytkowników telewizorów, komputerów i telefonów, łatwo dostępnych z każdego miejsca i w każdym czasie⁹⁷⁴.

Podejrzewa się, że „zaawansowane narzędzia programowe mogą służyć do manipulowania obrazami i filmami video”⁹⁷⁵. Jeśli zaś mogą, to na pewno służą. Nie tylko rządowe agencje wywiadowcze angażują się w wojnę informacyjną dla innych celów niż zbieranie informacji. Tworzą np. historie maskujące prawdziwy cel misji i stosują manipulowanie percepcją do urabiania opinii publicznej i uzyskiwania poparcia dla realizacji swoich przedsięwzięć w innych krajach⁹⁷⁶. Jak podał *Computer Federal Week*, amerykański wywiad bada sposoby wykorzystania komputerów i Internetu do wpływania na opinię publiczną w zapalnych punktach świata. Już w połowie lat dziewięćdziesiątych przewidywano, że operacje psychologiczne i manipulowanie percepcją zastąpią nowoczesną broń⁹⁷⁷. Jeśli jej jeszcze nie zastąpiły, to z pewnością uzupełniły. Widać to w Polsce po skutkach w postaci ubytku ludności, spadku zamożności, utraty przemysłu czy transferu środków finansowych za granicę. Przypominają one swą intensywnością zniszczenia wojenne.

Globalna broń językowa to nowy światowy język poprawności politycznej zastępujący słowa znane i zrozumiałe słowami nowymi i niejasnymi. Takim słowem jest słowo wróg zastępowane słowem partner. Wojnę się prowadzi albo jej prowadzenie się maskuje, także za pomocą języka. Wojny okresu modernizmu wyraźnie definiowały i eksponowały pojęcie wroga. Wojny okresu postmodernizmu polegają na jego ukrywaniu, określając go partnerem. Zmiana pojęć miałaby zmienić rzeczywistość, gdy tymczasem ją zamazuje i maskuje, gdyż wojny się toczą, ale nie wiadomo kto, dlaczego i w jaki sposób je prowadzi.

⁹⁷⁴ Por. M. Cutler, K. Conley, *Sekty. Uwodziciele tłumów, fanatyczni wyznawcy i mechanizmy manipulacji*, przeł. K. Jansen, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2023.

⁹⁷⁵ D.E. Denning, *Wojna informacyjna...*, s. 75.

⁹⁷⁶ Tamże.

⁹⁷⁷ Tamże.

Operacje na języku należące do inżynierii wojny informacyjnej mają utrudnić społeczne rozpoznanie i uniemożliwić zorganizowany opór. Skoro bowiem w języku nie pojawia się słowo wróg, to może poza językiem także go nie ma, a jeśli nawet byłby, to nie wypada go obrażać nazywając wrogiem. Tymczasem nawet Ewangelia uczy, że mamy swych nieprzyjaciół, których nie powinniśmy nienawidzić, a więc wobec których nie powinniśmy żywić negatywnych emocji, ale powinniśmy ich jasno nazywać, by rozumnie im nie ulegać. Wiara i rozum zgodnie wskazują, że nieprzyjaciół towarzyszy człowiekowi od samego początku, chcąc jego zguby. Aby mu nie ulec, nie należy go lekceważyć, bagatelizować, pomijać, oswajać czy ukrywać, ale jasno i zdecydowanie się mu przeciwstawiać, demaskując jego nieczyste zamiary, aby sobie i innym pomóc. Przy tym nie należy walczyć jak on, bo nie będzie pomiędzy nami żadnej różnicy. Należy walczyć, co owszem niełatwe, ale jak pokazuje cała historia Polski możliwe – z godnością i honorem, bez podstępów i zemsty. Na tym polega nakaz miłości nieprzyjaciół, by modlić się za nich i by im nie ulegać ani intelektualnie, ani moralnie. Intelektualna uległość wobec zła i wroga polega zaś m.in. na unikaniu nazywania ich po imieniu. Ten jakże dziś niepopularny wymiar wojny jest zwykle pomijany i bagatelizowany, a nawet ośmieszany, zdradzając jej demoniczny sens, skrywany pod modernistycznymi formułami. Władza atencjonalna Wielkiego Resetu koncentruje ludzką uwagę na parametrach środków wzajemnego niszczenia i zabijania bez zastanowienia, że są one masowo i systemowo rozprowadzane i rozmieszczane po całym świecie pod różnymi pretekstami – zazwyczaj fałszywie obronnymi, jak baza w Redzikowie, i na różnych zasadach – nie tylko ekonomicznych, ale również nieekonomicznych, jak w Afganistanie czy na Ukrainie. Globalna skala kontrolowanych militaryzacyjnych przedsięwzięć wskazuje na globalne zamiary, do realizacji których wykorzystane zostanie wzajemne wyniszczanie się większej części ludzkości, która jest zbędna z punktu widzenia uprzywilejowującej się, izolującej i zabezpieczającej mniejszości, jak na to wskazuje ideologiczna narracja dobra planety⁹⁷⁸. Najsukuteczniejsze wojny informacyjne toczą się bowiem pod ideologicznymi hasłami, zapewniając posłuch w procesie samoniszczenia duchowego i materialnego samobójstwa od cywilizacji Zachodu począwszy. O ile dawniejsze wojny informacyjne dawały przewagę jednej albo drugiej walczącej stronie, obecne budują i wzmacniają pozycję niewalczącej kinetycznie stronie trzeciej, kontro-

⁹⁷⁸ Por. M.A. Zamorski, R. Przekora, *Wielkie kłamstwo Zielony faszyzm, tyrania równości i cyfrowa kontrola. Dokumenty z komentarzem*, Wektory, Wrocław 2024.

lującej cyfrową i sieciową przestrzeń propagacji sygnałów informacyjnych, na których buduje się potęga narracji⁹⁷⁹.

Wojna w cyberprzestrzeni

Cyberprzestrzeń jest stosunkowo nową, lecz nie ostatnią i nie najwyższą domeną jakkolwiek pojmowanych wojennych zmagani. Wojny cybernetyczne o panowanie nad cyberprzestrzenią toczą się nie tylko pomiędzy hakerami przełamującymi cyfrowe i sieciowe zabezpieczenia, lecz o przewagę jej architektów nad użytkownikami cyberprzestrzeni jako przestrzeni sterowania postawami, poglądami i postępowaniami w realprzestrzeni. Cyberprzestrzeń ze względu na jej rozległość i przenikliwość jest bowiem już wykorzystywana do sprawowania totalnej i globalnej władzy oraz do prowadzenia totalnych i globalnych wojen. W przestrzeni tej napadającymi i napadanymi są żywi ludzie, kierujący się postrzeżeniami zmysłowymi i wyobrażeniami umysłowymi. Ostateczna wojna i podstawowa władza to wojna i władza umysłu. Jeśli bowiem tam udaje się uzyskać przewagę i zdobyć dominację, wszystko inne zostaje przesądzone, przesądzone są losy zasobów i rozstrzygnięte są kierunki procesów. Umysł stanowi o myślącym, wybierającym i czującym człowieku. Jeśli przestaje myśleć, wybierać i czuć autentycznie, autonomicznie i adekwatnie, przestaje być sobą, gdyż staje się spacyfikowany, opanowany, podporządkowany oraz zniewolony.

W miarę ekspansji wrażeń i wyobrażeń pochodzących z cyberprzestrzeni wzrasta jej symulujący i sterujący potencjał. Jest on kontrolowany w większym stopniu przez architektów cyberprzestrzeni jako kreatorów przestrzeni oferowanego asortymentu usług wraz z wbudowanymi w nie rozwiązaniami niż jej użytkowników jako konsumentów tych usług, zadowolających się czerpanymi korzyściami i niezdających sobie sprawy z kosztów. To, że owe koszty zostały wpisane w korzystanie z wyżej wspomnianych usług i rozwiązań, nie ulega wątpliwości. Spory zaś dotyczą kwestii, na ile doszło do tego celowo, a na ile przypadkowo. Jest oczywistym, że mniej było możliwe w szczegółach do przewidzenia to, co doszło obecnie zgodnie z ogólnie przyjętą trajektorią do spełnienia. Ogólnie oczywistą konsekwencją przyjmowanej trajektorii implementacji architektury i infrastruktury cyberprzestrzeni musiała być wówczas globalizacja na wszystkich jej polach, począwszy od faktycznej i formalnej legitymi-

⁹⁷⁹ P. Lewandowski, *Potęga narracji. Narodowe mity (geo)polityczne Rosji w kontekście bezpieczeństwa informacyjnego*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2022.

zacji światowej władzy ponad władzę państwowo-narodową. Udawanie, że założenie takie nie mogło mieć miejsca, jest obowiązującym kanonem narracji politycznej wpisanym w wojnę ze światem i o świat. Gdyby nie przemożne siły dążące do panowania nad światem, na które wskazywali tylko niektórzy, przypłacając to życiem jak J.F. Kennedy⁹⁸⁰, a dziś ryzykując życie jak Donald Trump, siły państwowo-narodowe zablokowałyby internetowy projekt. Tymczasem dzieje się odwrotnie – wbrew racji stanu poczęły się w niego włączać przede wszystkim Stany Zjednoczone od czasu ustanowienia FED w 1913 roku, zinfiltrowane przez wojenno-rewolucyjne, finansowo-handlowe i informacyjno-informatyczne struktury głębokiego państwa⁹⁸¹, czy może wysokiego państwa globalnego⁹⁸². Jego panowanie nad cyberprzestrzenią za pomocą algorytmów dyscyplinujących postawy, poglądy i postępowania ludzi na całym świecie, nakierowane jest na zapanowanie nad realprzestrzenią w procesie wielkoresetowego przejmowania własności, kontrolowania wiedzy, ograniczania wolności, a przede wszystkim likwidowania potencjału produktywności.

Cyberprzestrzeń w sensie strukturalnym (ze względu na cyfrowo kodowaną budowę sugestywnie multimedialnych obrazów), jak również funkcjonalnym (ze względu na możliwości sieciowej transmisji indywidualnie dedykowanych danych) jest przestrzenią nieograniczonej symulacji rzeczywistości oraz nieograniczonego sterowania działaniami. Wielopoziomowa jej architektura odpowiada wielopoziomowej kontroli jej zastosowań od najniższych poziomów przyłączenia do powszechnie dostępnych usług, aż po najwyższe poziomy eksploatacji gromadzonego poprzez te usługi contentu. Głębia symulacji sprostrzeżeniami i rozmiar sterowania reakcjami nie są dostrzegane, a tym samym akceptowane przez cyfrowo i sieciowo podbijane światowe rzesze użytkowników Internetu, skazanych w ten sposób na przegraną w zmaganiach globalnych najwyższych poziomów, ale angażujących

⁹⁸⁰ Por. G. Blaine, L. McCubbin, *Zamach na Kennedy'ego. Agenci tajnej służby przerywają milczenie*, przeł. R. Madejski, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2013; B. O'Reilly, M. Dugard, *Zabić Kennedy'ego. Koniec Camelotu*, przeł. J. Sikora, G+J Gruner + Jahr Polska, Warszawa 2013; W. Torbitt, *Kennedy i jego zabójcy. Tajny dokument Torbitta*, przeł. P. Chojnacki, K. Bażyńska-Chojnacka, Wydawnictwo Amber, Warszawa 2000; M. Wałkuski, *Wątkowanie Ameryki*, Helion, Gliwice 2012.

⁹⁸¹ Pojęcie głębokiego państwa raczej odnosi się do ukrytych struktur państwa oficjalnego. Por. na przykładzie Turcji: S. Helma, *Klasyczna teoria elit i pojęcie głębokiego państwa*, Politeja, Szwajcaria: „Polityka i Kultura” (2023), 1, nr 82, s. 369–394.

⁹⁸² Wysokie państwo globalne jako nadpaństwo to konstrukt jako zespół zespołów, którego architekturę i infrastrukturę opisują S.A. McChrystal, T. Collins, D. Silverman, C. Fussell w książce *Zespół zespołów. Nowe zasady podejmowania działań w złożonym świecie*, przeł. A. Pliś, red. K. Kruk, OSMPower, Warszawa 2023.

się w zmagania lokalne najniższych poziomów. Te ostatnie grożą krwawych scen pobudzają zmysły, a zarazem blokują umysły, niezdolne wyciągać wnioski z możliwości zdalnego, zakamuflowanego, zakulisowego, precyzyjnego, holistycznego i permanentnego moderowania przebiegu globalnych zdarzeń i kierunku cywilizacyjnych przeobrażeń za pomocą parametryzacji pola aktywności. Przypomina ono arenę, na której walczący gladiatorzy są z góry obserwowani przez sieciowych kreatorów i koordynatorów, w zależności od ich uznania albo wzmacniani, poinformowani, dofinansowani i dozbrajani, albo osłabiani, dezinformowani, zadłużani i rozbrajani w grze o światowy „tron”. Ze względu na to, że prawie nikt tego nie akceptuje, prawie nikt nie przyjmuje tego do wiadomości, co oznacza zniewalające pogrążenie w nierzeczywistości. Miarą pogrążenia w nierzeczywistości jest sytuacja, kiedy trzecia wojna światowa została już przez Zachód przegrana, a niemal wszyscy komentatorzy zapowiadają dopiero jej nadejście, sądząc, że będzie taka jak wcześniejsze. To, co ma miejsce i jeszcze nastąpi, niezależnie od swych postaci i rozmiarów, oznacza już tylko powojenny – poresetowy nieporządek globalny, w którym stan patologii, eksodusów, kryzysów, terroru, wojen i rewolucji jest stanem nowej normalności. Nad jego dobitnym zakomunikowaniem światu usilnie pracuje na Bliskim Wschodzie awangardowa nacja światowych przewrotów, posługująca się obywatelskim ramieniem o nazwie IDF (Israel Defense Forces). Setki dzieci zabijanych precyzyjnym strzałem w głowę⁹⁸³ (a jak się podaje na koniec 2024 roku, łącznie ponad 18 tys. także w inny sposób) są wymownym dowodem na to, jak zabawa w wojnę w cyberprzestrzeni objawia się w realprzestrzeni⁹⁸⁴.

⁹⁸³ *Rok horroru. W trakcie wojny w Strefie Gazy Izrael zabił bezprecedensową liczbę dzieci.* <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7.114881.31357916.przez-rok-wojny-w-strefie-gazy-izrael-zabil-bezprecedensowa.html>.

⁹⁸⁴ Władza to przewaga umysłu, a wojna to zmagania o tę przewagę. Kto walczy, ma szansę na zwycięstwo, kto nie walczy, już uległ. Kiedy zaś umysł ufa Stwórcy kierującemu go na prawdę, dobro i piękno, nie jest zniewalany, ale wyzwany, gdyż otwiera się na rzeczywistość, trafia się z nią kontaktuje i adekwatnie się w niej zachowuje. Dlatego Umysł Absolutny (Bóg) jest tym, który wyzwala umysł ludzki. Umysł ludzki może być wyzwany, kiedy nakierowuje się na rzeczywiste byty, wartości i normy. Zniewalająca władza i wojna umysłu popychają go na manowce, ku pustce, fikcji, negacji i pozorom. Tam będzie rozczarowanie, rozpad i rozpacz. Choć toczono różne wojny, to ostateczną jest wojna o ludzką duszę, która, inaczej niż wszystko na tym świecie, jest wieczna. Cywilizacyjne zmagania o jej pozyskanie dla wiecznego szczęścia albo wiecznej rozpacz są dowodem jej wsobnej (samej w sobie) wartości. Nie jest możliwe rozumienie wojny bez światopoglądowego odniesienia. Por. dwa podejścia w tym zakresie: D. Chopra, L. Młodinow, *Wojna światopoglądów. Czy naukowcy mają duszę?*, przeł. B. Sałbut, Helion, Gliwice 2013.

Wojna globalna

Określenie „wojna globalna” oznacza kolejny – tym razem wielkoresewowy etap modernizacji sztuki i polityki wojennej, po będącej wynalazkiem rewolucji francuskiej – wojnie totalnej⁹⁸⁵. Wojna globalna oznacza wojenne działania w pełnym spektrum zmagających się na leżącą w ludzkim dostępie przestrzeń fizyczną – geosferę poszerzoną o przestrzeń informacyjną – infosferę, obejmującą zakres elektromagnetycznej propagacji kodowanych sygnałów⁹⁸⁶. Konstytutywnym jej elementem jest możliwe za sprawą rozwiązań technicznych rozciąganie aspiracji ideologicznych dominacji pojedynczych ośrodków decyzji sprawczych na zasoby i procesy globalne. Za sprawą cyberprzestrzeni wojna sięga wszędzie i dosięga wszystkiego. Pojawia się w każdej nowej domenie wraz z pojawieniem się człowieka i jego zamierzeń. Kiedy wybucha wojna, jej logika rozciąga się na nowe obszary, a przestrzeń lądowa, morska, powietrzna, kosmiczna, cybernetyczna i elektromagnetyczna są kolejnymi domenami prowadzenia działań wojennych. W czasach, gdy punktem ciężkości wojny na Ziemi są centra systemów dowodzenia oraz szlaki komunikacji, „przestrzeń kosmiczna stała się miejscem kluczowym, zwornikiem, głównym zawiasem umożliwiającym nowoczesną wojnę”⁹⁸⁷.

Od pewnego czasu wojny toczące się na Ziemi zdają się wpisywać w wojnę o panowanie nad całą Ziemią widzianą z kosmicznej perspektywy eksperymentalnych praktyk technologicznych i okultystyczno-kabalistycznych. Z tej perspektywy Ziemia jest globem

⁹⁸⁵ Por. na poziomie sztuki wojennej: E. Ludendorff, *Der totale Krieg*, Deutscher Militär-Verl, Remscheid 1988, natomiast na poziomie polityki wojennej: L. von Mises, *Rząd wszechmogący. Narodziny państwa totalnego i wojny totalnej*, przeł. M. Guzikowski, przekład przejrzeni M. Zieliński, J. Lewiński, Fundacja Instytut Ludwiga Von Misesa, Wrocław 2018. Wreszcie w aspekcie perspektywy przyszłych zdarzeń por.: J. Ahern, *Wojna totalna*, przeł. S. Demkowicz-Dobrzański, Wydawnictwo Phantom Press, Gdańsk 1991.

⁹⁸⁶ „Już w latach sześćdziesiątych odkryto, iż amerykańska ambasada w Moskwie była napromieniowywana falami, wywołując wśród pracowników śmierć oraz całe spektrum reakcji fizjologicznych i psychicznych”. J. Biatek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 58. „W latach osiemdziesiątych amerykańscy naukowcy stwierdzili możliwość wpływu słabych elektromagnetycznych fal na funkcje układu nerwowego. Te słabe pola elektromagnetyczne mogą powodować halucynacje akustyczne oraz zwiększenie wrażliwości u ludzi i zwierząt na inne bodźce”. Tamże, s. 59.

⁹⁸⁷ J. Bartosiak, G. Friedman, *Wojna w kosmosie. Przewrót w geopolityce, Zona Zero*, Warszawa 2021.

będącym obiektem inżynierskich zabiegów technologicznych i ideologicznych, mających ją zmienić za sprawą pojawiających się możliwości i pod wpływem kształtujących się wizji. Kosmiczna perspektywa postrzegania Ziemi i panowania nad nią zmienia naturalny porządek światowy w sztuczny układ globalny pod wpływem doskonalonych narzędzi technicznych i wizji ideologicznych w kierunku centralizacji, koncentracji i monopolizacji władzy nad nią, pierwotnie rozproszoną, rozgranieczoną i zróżnicowaną. Wciąż niewiele osób zdaje sobie sprawę, że już „w połowie XX wieku badania nad falami elektromagnetycznymi i ich wpływem na człowieka trafiły do laboratoriów wojskowych na całym świecie, rozwijając możliwości praktycznego zastosowania. W konsekwencji wytworzono całą masę urządzeń i broni będących w stanie wpływać przez odpowiednie fale elektromagnetyczne na środowisko naturalne, jak również na ciało i umysł jednostek, jak i całych populacji. Tego typu urządzenia w literaturze fachowej określane są jako bronie technotroniczne lub psychotroniczne”⁹⁸⁸.

Z kosmicznej perspektywy, właściwej klasie uważającej się za oświeconą, układ globalny konstituuje stabilizator i regulator, dopuszczający autonomiczne i autentyczne zmagania wojenne na poziomie niezagrażającym temu układowi. Globalny czynnik stabilizujący i regulujący jest niejawni, aby nie mógł on przeszkadzać jawnym sporom i zmaganiom, które mogą mieć nawet zasięg powierzchni globalny, gdyż w głębi są kontrolowane. Kontrolę globalnych konfliktów może zapewnić nie jakiś centralny ośrodek, czy nawet ich zespół, ale wszechobecna, niezniszczalna i nieodwracalna infrastruktura, której trwałość i skuteczność opiera się na rozproszonych składnikach fizycznych i zwielokrotnionych powiązaniach logicznych. Rozproszenie składników fizycznych w całej geosferze zapewnia niezniszczalność sieci nawet w warunkach globalnego konfliktu jądrowego. Składniki, które pozostaną, wystarczą do podtrzymania koordynacji logicznej, niezbędnej do zarządzania całą planetą. Stąd tym ostatecznym, najgłębszym i najtrwalszym czynnikiem kontroli globalnej jest kontrola nad globalną infrastrukturą teleinformatyczną, opartą na niekoniecznie już tylko kontroli propagacji fal elektromagnetycznych, podatnych na naturalne i sztuczne zaburzenia. Znane są także inne sposoby komunikowania się, bardziej wydajne i bardziej bezpieczne, których działanie ze zrozumiałych względów

⁹⁸⁸ J. Białek, *Tech. Krytyka rozwoju...*, s. 57.

nie jest ujawniane, jak np. polegające na zjawisku splątania kwantowego⁹⁸⁹.

W miarę rozbudowy fizycznej, logicznej i społecznej infrastruktury sieci zacieśnia się kontrola cyberprzestrzeni i związanej z nią realprzestrzeni. W ten sposób kształtuje się cybernet, w którym, i przez który sprawowana jest niewidzialna, rozproszona kontrola netokratyczna. Jej pozycja oraz możliwości wpływu związane są z globalnym przyspieszaniem ucyfrowienia i usieciowienia. Tylko ucyfrowiony i usieciowiony świat, niepozostawiający możliwości szerszej, poważniejszej i trwalszej pozacyfrowej i pozasieciowej aktywności, ma wreszcie szansę być państwem globalnym i totalnym. Jego nadzorowi nie ujdzie żadna inicjatywa, gdyż już u samych początków będzie monitorowana, stymulowana, przekierowywana, sterowana lub lokowana w zależności od strategii globalnego konsensusu. Strategia oparta na konsensie wymaga globalnych kanałów transmisji, globalnych stanowisk nasłuchu, globalnego repozytorium danych, globalnej mocy obliczeniowej, globalnych standardów zarządzania, globalnych procedur egzekwowania. Wszystkie te składniki są globalne z racji powiązania, ale lokalne z racji umiejscowienia. Układ globalny cechuje się lokalną absorpcją contentu (treści) i globalną emisją konsensu (akceptacji)⁹⁹⁰.

Przetwarzanie danych w systemie globalnym polega na lokalnym wprowadzaniu danych pierwotnych przez użytkowników najniższego poziomu i globalnym odbieraniu przez nich danych pochodnych. Dane pierwotne informują o stanie otoczenia, zaś dane pochodne oddziałują

⁹⁸⁹ Por. np. B. Del Medico, *Od fizycznego wszechświata do metafizycznego kosmosu. Splątanie kwantowe i synchroniczność Carla Junga. W drodze do ery współpracy ducha i materii*, Independently published, b.m.w. 2024; C. Bernhardt, *Obliczenia kwantowe dla każdego*, przeł. T. Lewandowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020; D. Adamska-Rutkowska, *Kwantowa rzeczywistość. Naukowe wyjaśnienie zjawisk nadprzyrodzonych*, przeł. D. Dudzik, Studio Astropsychologii, Białystok 2023, czy M. Kaku, *Kwantowa dominacja. Jak komputery kwantowe odmienią nasz świat*, przeł. B. Bieniok, E.L. Łokas, Prószyński i S-ka, Warszawa 2023.

⁹⁹⁰ W szerokim spektrum bliskiej perspektywy dominacji globalnej można się spodziewać, że nie tylko badane, lecz także wykorzystywane są już możliwości kontroli nad: zjawiskami kwantowymi, nanocząsteczkami, ruchami tektonicznymi, zjawiskami pogodowymi, równowagą rynkową, falami migracyjnymi, przeżyciami psychicznymi, falami akustycznymi, polem elektromagnetycznym, kodem genetycznym, chorobami cywilizacyjnymi, patologiami społecznymi, procesami demograficznymi, kodami kulturowymi, statystykami publicznymi, teoriami prawnymi, przeobrażeniami językowymi, normami moralnymi, relacjami międzyludzkimi, a w konsekwencji zmianami globalnymi i przeobrażeniami cywilizacyjnymi. Prac, które koncentrują się na różnych aspektach globalnej kontroli jest wiele. Por. A. Dragan, *Kwantechizm 2.0, czyli kłątka na ludzi*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2022; J. Nordangård, *Rockefeller. Totalna kontrola...*; M.A. Zamorski, R. Przekora, *Wielkie kłamstwo...* czy D. Michalski, *Nowoczesne narzędzia kontroli zarządzania w czasach globalnego ryzyka*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2020.

nań. Po drodze są liczne szczeble danych wtórnych o różnym stopniu generalizacji i weryfikacji⁹⁹¹. Podstawowa obserwacja wskazuje na brak zgodności tego, co wprowadzamy lokalnie z tym, co otrzymujemy globalnie⁹⁹². Netokracja jest kontrolą nad kodem przetwarzania pierwotnych danych lokalnych na pochodne dane globalne przy udziale licznych poziomów wtórnych danych regionalnych. Na netokrację składają się:

- pojedyncze stanowiska lokalne – sieciowi użytkownicy dostarczający treść i korzystający z sieciowych usług,
- zintegrowane konglomeraty regionalne – sieciowi operatorzy zapewniający transmisję i administrujący sieciami,
- powiązane ośrodki globalne – sieciowi kuratorzy wyznaczający standardy i sterujący usieciowieniem.

W miarę upowszechniania technologii w każdej możliwej sferze standardy z pozoru tylko czysto techniczne wywołują rozległe zmiany militarne, polityczne, prawne, socjalne, kulturalne, ekonomiczne, a wreszcie etyczne i religijne. Dawniej do przeprowadzenia takich zmian konieczne były krwawe zmagania wojenne. Dziś realizowane są w sposób zasadniczo bezkrwawy, lecz przez ideologiczne i technologiczne oddziaływanie na umysł⁹⁹³.

Wojna cywilizacyjna

Zdefiniowana zakresowo (pod względem rozmiarów) wojna globalna na poziomie zewnętrznych znamion skrywa konieczne do zdefiniowania, głębiej sięgające wojny skierowane przeciw podstawom partykularnego czy jeszcze bardziej uniwersalnego ucywilizowania człowieka. Wojny międzycywilizacyjne (pomiędzy cywilizacjami partykularnymi) były diagnozowane i prognozowane przez Samuela Huntingtona. Analogicznego przedstawienia wymaga bardziej dotkliwa od nich wojna z cywilizacją ogólnoludzką. Ta ostatnia toczy się nie o podbój jednej cywilizacji przez drugą, lecz o zatrzymanie i cofnięcie cywilizacyjne ludzkości, na co wskazują podejmowane niemal na całym świecie i eskalowane pilotażowo na Bliskim Wschodzie wysiłki wojenne. To,

⁹⁹¹ Por. M. Kleppmann, *Przetwarzanie danych w dużej skali. Niezawodność, skalowalność i łatwość konserwacji systemów*, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2018.

⁹⁹² Por. W. Szpringer, *Datafikacja. Gospodarka oparta na danych. Konkurencja a regulacja*, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2022.

⁹⁹³ Przybiera to postać globalnego coachingu – marketingowego ukierunkowania. Por. P. Rosinski, *Globalny coaching. Podejście zintegrowane*, przeł. A. Niedzieska, P. Niedzieski, Wydawnictwo New Dawn, Warszawa 2011.

co ma tam miejsce od 7 października 2023 roku (od sprowokowanego i wyreżyserowanego ataku Hamasu na Izrael)⁹⁹⁴, wymyka się logice tradycyjnej wojny, gdyż nie zmierza do podboju jakiegoś państwa czy regionu, ale destabilizacji regionu i świata⁹⁹⁵. Atak ten nie leży bowiem w społecznym, narodowym, państwowym, czy religijnym interesie Izraela jako strony atakującej, nawet jeśli Izrael osiągnąłby wszystkie stawiane dziś sobie cele w postaci pokonania Hamasu i Hezbollahu. Ataki i ich groźby kierowane są przeciwko licznym ludom i krajom nie tylko regionu – Palestyńczykom, Libanowi, Syrii, Iranowi, Jemenowi i Turcji, ale także Francji czy Rosji, a nawet przeciw Organizacji Narodów Zjednoczonych, której misje są ostrzeliwane, i jej przewodniczącemu uznanemu za *persona non grata*⁹⁹⁶. W praktyce atak jest lub może zostać skierowany przeciw każdemu, kto nie dość jednoznacznie stanie po izraelskiej stronie, co wymusza na takich krajach jak np. Niemcy deklarację poparcia i dostaw broni⁹⁹⁷.

Globalny rozmach wojennego terroru i regionalny zasięg wojennych działań ulega wzmocnieniu za pomocą celowo nieskrywanych aktów okrucieństwa eksterminacji i ludobójstwa, nie oszczędzając nikogo, kto znajdzie się na linii strzału, włącznie z setkami zabitych oznakowanych lekarzy, dziennikarzy i działaczy misji humanitarnych⁹⁹⁸, jakby o to cho-

⁹⁹⁴ Na wiedzę izraelskiej Służby Bezpieczeństwa Ogólnego – Szin Bet (Szabak) o ataku oraz bierności Izraelskich Sił Obronnych (Israel Defense Forces – IDF), jak również liczne przypadki ataku żołnierzy izraelskich i powodowane ofiary wśród ludności nie tylko palestyńskiej, ale również izraelskiej wskazuje wiele agencyjnych doniesień i artykułów prasowych, co oznacza, że była to kolejna z wielkich operacji pod obcą flagą, która miała uzasadnić i wyzwoić rozpoczęcie działań wojennych na nieporównanie większą skalę. Por. np. <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/wybuchowe-informacje-w-izraelu-wladze-narazily-mieszkancow-na-atak-hamasu/vjtgg8>; <https://www.nytimes.com/2023/11/30/world/middleeast/israel-hamas-attack-intelligence.html>, oraz <https://apnews.com/article/new-york-times-hamas-attack-israel-gaza-6088cad78f5e4153d671fegb5b819308>.

⁹⁹⁵ Na światową destabilizację włącznie ze światową wojną wskazuje amerykańskie zaangażowanie polegające na dostarczaniu najnowocześniejszego i najgroźniejszego uzbrojenia do Izraela oraz jego ostaniania z wykorzystaniem marynarki wojennej i sił powietrznych przy jednoczesnym apelowaniu do władz izraelskich o powściągliwość, a zarazem zapewnianiu, że Stany Zjednoczone będą Izrael bronić.

⁹⁹⁶ W języku dyplomacji „osoba niepożądana”. Państwo przyjmujące szefa misji dyplomatycznej lub członka personelu dyplomatycznego może w każdym czasie bez wymogu uzasadnienia uznać go za *persona non grata*, co prowadzi do odwołania dyplomaty przez państwo wysyłające.

⁹⁹⁷ *Kancelarz Niemiec zapowiedział dalsze dostawy broni do Izraela*, <https://www.pap.pl/aktualnosci/kancelarz-niemiec-zapowiedzial-dalsze-dostawy-broni-do-izraela>.

⁹⁹⁸ Por. raport Komisji śledczej ONZ ds. terytoriów palestyńskich i Izraela, opublikowany w październiku 2024 roku.

dziło, by wywołać bezsilne oburzenie, a zarazem narzucić terror. Cywilizacyjna destrukcja odbywa się na każdym poziomie wartości, zasad, praw, zwyczajów i standardów łamanych najbardziej spektakularnie podczas uderzeń na placówki dyplomatyczne, w tym 1 kwietnia 2024 roku na konsulat Iranu w Syrii, gdzie zginęło 3 irańskich generałów. Wywołuje to wielki szok, który paraliżuje ludzkość zmuszaną do milczenia. Brak odwagi w artykułowaniu adekwatnego sprzeciwu wobec żydowskich posunięć widoczny jest na każdym poziomie, od zwykłego obywatela wyedukowanego na antysemitycznych pomówieniach, po najwyższych urzędników dyscyplinowanych groźbą utraty stanowisk. W tych warunkach nie jest już konieczne skrywanie zamiarów panowania nad regionem, czy nawet światem⁹⁹⁹. Jeśli już nie liczy się, co mówią goje, ponieważ nawet słysząc jak mówi to Beni Ganc nie reagują¹⁰⁰⁰, można sobie na wszystko pozwolić w toku wojny z ogólnoludzką cywilizacją. W tej wojnie z ludzkością, raz rozpoczętej i przez ludzkość dozwolonej, niech się nikt nie łudzi, przyjdzie kolej na każdego w imię rzekomych i zadawnionych krzywd czy wymyślanych nienawistnych haseł. Jeśli już na tym etapie brak jest zdolności przeciwdziałania, za chwilę nastąpi konieczność pogodzenia się z ostatnią szansą na lepszy świat. Stanowi to dowód, że zapanowała antycywilizacja Wielkiego Resetu z uzbrojonymi w najnowocześniejszą broń barbarzyńcami w roli głównej i z pozbawionymi wyobraźni i odwagi masami odcywilizowanych prymitywów¹⁰⁰¹.

Ze względu na zdolności do działania na globalną i totalną skalę z użyciem potęgi technologicznej, uwolnionej spod kontroli społecz-

⁹⁹⁹ Kto zna żydowską historię, tradycję i religię oraz obserwuje współczesne nastroje i śledzi żydowskie wypowiedzi, zwykle gdzie indziej jak w Polsce skrywane, pomijane czy lekceważone, ten rozumie, że syjonizm nie jest poglądem wcale odosobnionym. Zasadniczo występuje jako syjonizm państwowy albo światowy. W świetle tego ostatniego Państwo Izrael niektórzy Żydzi postrzegają jako przeszkodę w drodze do panowania nad światem. Por. obszernie dwutomowe opracowanie Douglasa Reeda pt. *Strategia Syjonu. Nieznana historia narodu wybranego*, t. 1 i 2, red. Z. Nowicki, Wętkory, Wrocław 2017.

¹⁰⁰⁰ *Izraelski minister po decyzji ONZ: Nie liczy się, co mówią goje*, <https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art40582731-izraelski-minister-po-decyzji-onz-nie-liczy-sie-co-mowia-goje>.

¹⁰⁰¹ To nieeleganckie określenie odzwierciedla zaskakującą łatwość spacyfikowania niewydołnych dziś intelektualnie i znikczemniatych moralnie ludów dawniej wielkiej cywilizacji Zachodu, określanych z pogardą przez Żydów mianem gojów. Por. I. Szahak, *Żydowskie dzieje i religia. Żydzi i goje – XXX wieków historii*, przeł. J.M. Fijor, Fijorr Publishing, Warszawa 1997; P. Kuncewicz, *Gój patrzy na Żyda. Dzieje braterstwa i nienawiści od Abrahama po współczesność*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 2010; S. Trzeciak, *Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce*, Dom Wydawniczy Ostoja, Krzeszowice 2009.

nej, politycznej i prawnej, współczesna wojna cywilizacyjna – wojna z cywilizacją – przybiera nieograniczony rozmiar, nieprzewidywalny scenariusz oraz niespotykany charakter. Mimo to nie jest dostrzegana, natomiast eksponowane są wojny międzycywilizacyjne – wojny pomiędzy cywilizacjami, które owszem mają miejsce, ale odgrywają mniejszą rolę niż ta pierwsza, zmierzająca do cofnięcia ludzkości w rozwoju, do epoki nowoczesnego barbarzyństwa, przedchrześcijańskiego pogaństwa i umysłowego prymitywizmu w warunkach technologicznej przewagi światowej mniejszości i technologicznych ułatwień dla pozostałej większości. David Ignatius jeszcze niedawno stawiał pytanie, „czy po błędach ostatnich lat jesteśmy lepiej przygotowani do zderzenia cywilizacji?”¹⁰⁰², zauważając, że wymiennie i wydatnie przybliży nas do niego technologia, która przenosi na wyższe poziomy dawniejsze konflikty, stwarzając wręcz warunki do ostatecznego rozstrzygnięcia. Rzeczywiście do końca lat dziewięćdziesiątych XX wieku można było sądzić jak Samuel Huntington, że potęga Zachodu w porównaniu z innymi cywilizacjami jest przytłaczająca. Dziś jednak zdezaktualizowały się jego słowa, że „wraz z dezintegracją Związku Radzieckiego zniknął jedyny poważny konkurent, skutkiem czego świat jest i będzie kształtowany zgodnie z celami, priorytetami i interesami głównych państw Zachodu”¹⁰⁰³. Tym samym najważniejszym i najniebezpieczniejszym wymiarem kształtującej się obecnie polityki globalnej miałby być konflikt między grupami należącymi do różnych cywilizacji¹⁰⁰⁴. W rzeczywistości trudno jednak nie dostrzec głębokiej erozji, jakiej ulegają wszystkie cywilizacje, nie tylko te, które popadają w stagnację jak zachodnia, lecz także te, które wstępują na wyższy poziom modernizacji jak wschodnie, pod wpływem depopulacji wraz z tym, co ją powoduje (materializm) i tym, czym ona skutkuje (polikryzys)¹⁰⁰⁵. Huntington uważa, że w ramach poszczególnych cywi-

¹⁰⁰² D. Ignatius w: Z. Brzeziński, B. Scowcroft, *Ameryka i świat...*, s. 247.

¹⁰⁰³ S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, s. 106.

¹⁰⁰⁴ Tamże, s. 9.

¹⁰⁰⁵ Często wskazywanym przykładem są takie kraje, jak Japonia czy Korea Południowa, notujące wyjątkowe osiągnięcia techniczne, a zarazem klęski demograficzne, co odczuwają również technologicznie przodujące w świecie Chiny. Tylko zdrowy rozsądek wystarcza, aby pytać o znaczenie postępu technicznego wobec regresu etycznego. Jednak niewielu autorów jest w stanie stawiać tak proste pytania. Wolą natomiast uciekać w swych rozważaniach w drugoplanowe wskaźniki ekonomiczne, parametry technologiczne oraz nowinki ideologiczne. Straty demograficzne, np. powodowane aborcją, liczone w skali świata od początku XX wieku w granicach dwóch miliardów, ujawniają pierwszy i podstawowy rezultat wojny, którą z logicznej i empirycznej konieczności należy nazwać wojną z ludzkością.

lizacji będą wybuchały konflikty plemienne i etniczne. Jednakże walka między państwami i grupami należącymi do różnych cywilizacji grozi potencjalną eskalacją, bo inne państwa i grupy spieszą na pomoc krajom pokrewnym¹⁰⁰⁶. Dlatego P.J. Buchanan ostrzega, że „jeżeli północna cywilizacja chce się obronić, Ameryka, Unia Europejska i Rosja muszą się zjednoczyć. Jeżeli do tego nie dojdzie, zostaną pokonani jedno po drugim”¹⁰⁰⁷. Nie zmieni tego nawet technologiczna przewaga Zachodu, która się zmniejsza. Jego wielkość i pozycja w świecie została zbudowana nie na technologii, ale na etyce i demografii. Artur Dmochowski zauważył, że wysoki przyrost naturalny w Wietnamie Północnym odbierał sens amerykańskiej strategii wyczerpania wietnamskich komunistów. Jeden z amerykańskich generałów powiedział: „Właściwie prowadzimy beznadziejną walkę z przyrostem naturalnym Wietnamczyków”¹⁰⁰⁸. W warunkach wojny cywilizacyjnej (wojny przeciw cywilizacji) demografia traci na znaczeniu, jakie posiada jeszcze w warunkach wojny globalnej (wojny o dominację globalną).

Huntington tylko do pewnego stopnia trafnie sądził, że we współczesnym świecie o przewadze globalnej przesądzą cywilizacje. „Miejsce rywalizacji supermocarstw zastąpiło starcie cywilizacji. Najostrzejsze, najpoważniejsze i najgroźniejsze konflikty nie będą się w tym nowym świecie toczyć między klasami społecznymi, biednymi i bogatymi, czy innymi grupami zdefiniowanymi w kategoriach ekonomicznych, ale między ludami należącymi do różnych kręgów kulturowych”¹⁰⁰⁹. Rzeczywiście o losie cywilizacji rozstrzyga demografia, a w świecie islamu dokonuje się prawdziwa eksplozja demograficzna¹⁰¹⁰. Oznacza to, że

Dopóki się ona nie przebije do świadomości, będzie przyspieszać pod kolejnymi pretekstami, np. walki ze zmianami klimatycznymi, i narracjami, np. na temat płonącej planety. Systematycznie zaniżany poziom intelektualny i moralny, zwłaszcza na Zachodzie, pozwala na stosowanie tego rodzaju działań, których skutki w postaci strat ludzkich przekraczają swym rozmiarem wszystkie z dotychczasowych wojen. Por. A.M. Linder, *Interes z aborcją. Kto zarabia na zabijaniu?*, przeł. N. Papke-Szczygłewska, Wydawnictwo Salvator, Kraków 2012; S.D. Carney, C. Lambert, *Początek końca aborcji*, przeł. M. Wolak, Dom Wydawniczy Rafael, Kraków 2020, a z drugiej strony K. Brotkowska, K. Szczuka, *Duża książka o aborcji*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2011.

¹⁰⁰⁶ S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, s. 18.

¹⁰⁰⁷ P.J. Buchanan, *Samobójstwo supermocarstwa...*, s. 280.

¹⁰⁰⁸ A. Dmochowski, *Wietnam. Wojna bez zwycięzców*, Wydawnictwo Europa, Kraków 1991, s. 129.

¹⁰⁰⁹ S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, s. 18.

¹⁰¹⁰ P.J. Buchanan, *Samobójstwo supermocarstwa...*, s. 160.

niestety liczyć się trzeba z działaniami wojennymi na globalną skalę, podejmowanymi w celu zmiany układu sił, ale wcale niekoniecznie na korzyść tych, którzy sami się eksterminują przy pomocy antykoncepcji, aborcji, czy eutanazji. Oto na naszych oczach spełnia się przepowiednia, że „pewnego dnia miliony ludzi opuszczą południową półkulę planety, aby wdrzeć się na półkulę północną, ale nie jako przyjaciele. Wtarzną tam, aby ją podbić dzięki zaludnianiu jej swymi dziećmi”¹⁰¹¹. Jak podaje P. Buchanan w połowie XXI wieku najludniejszymi państwami będą kolejno: Indie, Chiny, Stany Zjednoczone, Indonezja, Pakistan, Nigeria, Brazylia, Bangladesz, Kongo, Etiopia. „Jednak w 2050 USA będą już nie tyle krajem zachodnim, ale krajem Trzeciego Świata, ponieważ według prognoz raportu ONZ z 2006 roku 54% z 435 milionów ich obywateli będzie wywodziła się z Azji, Afryki oraz Ameryki Południowej”¹⁰¹².

Wiadomo, że „w najbliższej przyszłości ludzkość krajów muzułmańskich będzie nieproporcjonalnie młoda z wielkim wyżem nastolatków i dwudziestolatków. Przytlaczającą część tej grupy będą stanowili mieszkańcy miast z co najmniej średnim wykształceniem”¹⁰¹³. Taka kombinacja liczebności i mobilizacji społecznej będzie miała trzy doniosłe konsekwencje polityczne. Ludzie młodzi to protagoniści protestu, niestabilności, reform i rewolucji. Obecność wielkich grup młodzieży zbiegała się zwykle na przestrzeni dziejów z takimi właśnie ruchami. W tej sytuacji: „Neomaltuzjanizm proponuje połączenie dwóch sposobów działania, najpierw agresji prowadzącej bezpośrednio do pozbawienia życia wybranych grup ludzi, a następnie kształtowania środowiska kultury, ograniczającego przyrost danej ludności. Obydwa sposoby działania są znane od wieków, więc pod tym kątem w neomaltuzjanizmie nie znajdziemy nic nowego. Natomiast współcześnie ulegają one globalizacji, czyli odnoszą się do całych narodów, a nawet kontynentów”¹⁰¹⁴. Najbardziej dotkniętym neomaltuzjańskimi metodami ograniczania populacji jest kontynent Tomasa Roberta Malthusa, który „wstrząsnął masami ludności wygodnej i bojaźliwej pochodzenia europejskiego, bo wydrmatyzował i wytragizował perspektywę przełudnienia i nastraszył nowymi dziećmi jak nikt dotąd. Reszty dopełniła propaganda neomaltuzjańska, nadwątlila populację mocnych, wital-

¹⁰¹¹ Tamże, s. 147.

¹⁰¹² Tamże, s. 148.

¹⁰¹³ S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, s. 166.

¹⁰¹⁴ A. Śliwiński, *Ekonomia sieci...*, s. 111.

nych par małżeńskich europejskich, a złamała pod tym względem kręgosłup słabym i zahamowała przez to prężność narodów naszego kręgu kulturowego”¹⁰¹⁵. Zmiany na ludnościowej mapie świata mają znaczenie w wojennych starciach międzycywilizacyjnych, które choć są faktem, nie mają tak istotnego znaczenia jak wojna z cywilizacją jako taką, prowadzona z pozycji transcywilizacyjnych – ludzi, którzy choć mają wspomnienie dawnej cywilizacji, nie kierują się jej przesłaniami i przykazaniami, ale narcystyczno-psychopatycznymi usposobieniami¹⁰¹⁶.

Teoria wojny zintegrowanej

Teoria wojny zintegrowanej łączy różne poziomy, obszary i rodzaje działań wojennych, kwalifikowane według szerszych i dalszych ich skutków dla człowieka w perspektywie globalnej i człowieczeństwa w perspektywie cywilizacyjnej. Wojna jest zintegrowana przez wzgląd na całościowo i ogólnie kontrolowany jej przebieg po wszystkich walczących stronach, z pewnymi celowo uwalnianymi i mylącymi jej przejawami, a zarazem zasadniczymi i bezkompromisowo narzucanymi i egzekwowanymi ramami. O ile trudniej była dostrzegana podczas wcześniejszych zmagania wojennych, wyraźnie się ujawnia w trakcie obecnie toczonych na całym niemal świecie, począwszy od działań wojennych na sąsiadującym z Polską wschodzie, na Bliskim Wschodzie i na Dalekim Wschodzie, które z wielu powodów nie mogą być ze sobą i nie są niesprzężone. Głównym ich zwornikiem są najpotężniejsze siły zbrojne świata Stanów Zjednoczonych, występujących nie tyle w interesie swoich obywateli (nie broniąc narodowych interesów Ameryki), co pod naciskiem kontrolującego je głębokiego państwa w jego strukturach oraz superpaństwa światowego ponad nimi¹⁰¹⁷. Ze zrozumiałych względów tego rodzaju substruktury i superstruktury są znane bardziej dzięki swoim przejawom w postaci skutków z jednej strony tragicznych dla Ameryki, a z drugiej pomyślnych dla globalnej oligarchii¹⁰¹⁸. Linia tzw. spiskowych zarzutów wskazuje na trudne do bezpośredniego udowodnienia źródła personalne i instytucjonalne, które z definicji swej

¹⁰¹⁵ W. Majdański, *Planowanie zaludnienia = self-control*, Fundacja Pomoc Rodzinie, Łomianki 2004, s. 32.

¹⁰¹⁶ Przykładem jest Benjamin Netanjahu. Por. A. Pfeffer, *BIBI. Burzliwe życie i czasy Beniamina Netanjahu*, przeł. A. Halbersztat, Wydawnictwo Sonia Draga, Katowice 2020.

¹⁰¹⁷ Por. P. Tarczyński, *Rozkład. O niedemokracji...*

¹⁰¹⁸ Por. M. Kuź, *Globalizm, lokalizm...*

są nieformalne i niejawne, a zarazem pomija łatwe do dostrzeżenia społeczne, polityczne, kulturowe, militarne i ekonomiczne następstwa ich zaangażowania, dalece wykraczające poza Amerykę. Dziś przybrały one zintegrowaną postać wojenno-rewolucyjną, destabilizując poprawę poziomu życia na całym świecie po 1989 roku, jakby komuś ona przeszkadzała, a w tym to, że ludzie w warunkach relatywnego uwolnienia rynkowych sił zaczynają żyć bardziej dostatnio i pokojowo. Po spektakularnych i wciąż niewyjaśnionych incydentach terrorystycznych lat dziewięćdziesiątych XX wieku pierwszym krokiem był atak na Jugosławię w marcu 1999 roku, a później po jeszcze bardziej spektakularnym i także niewyjaśnionym 11 września 2001 roku, doprowadzenie do ruiny wielu państw Azji Środkowej, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej metodami finansowymi, informacyjnymi i militarnymi. Ich dysponenti ulokowani w Ameryce, a w tym stacje telewizyjne, agencje informacyjne, korporacje internetowe, instytucje finansowe, konglomeraty paliwowo-energetyczne i koncerny zbrojeniowe powiązane z Pentagonem, Departamentem Stanu i licznymi służbami specjalnymi, takimi jak CIA i FBI, stoją za narzuceniem świata wojenno-rewolucyjnej agendy, której manifestacją stały się kampanie walki z terroryzmem, osią zła, globalnym ociepleniem, zmianami klimatycznymi, pandemią koronawirusa, wywołaną inflacją, rosyjskim zagrożeniem, przeciwnikami Izraela, chińską ekspansją, a za chwilę staną się nimi zagrożenia cybernetyczne ze strony sztucznej inteligencji.

Integracja najwyższego poziomu dotyczy zależności pomiędzy generowanymi ryzykami wystąpienia zagrożeń i kreowanymi rekomendacjami dla przeciwdziałania im. Oznacza to cybernetyczne – dodatnie sprzężenie zwrotne działań i przeciwdziałań, mobilizujące siły i środki prowadzące do ostatecznego – powolnego albo przyspieszonego załamania, zwanego Wielkim Resetem. Obejmuje on wojenno-rewolucyjne rozwiązanie światowej kwestii społecznej w nowej umowie społecznej, reorganizację światowego systemu finansowego opartego na cyfrowej walucie, wprowadzenie nowego porządku światowego pod nazwą globalnego zarządzania, zażegnanie terrorystycznego zagrożenia za sprawą cyfrowej identyfikacji tożsamości, ograniczenie emisji gazów cieplarnianych za pomocą kontroli populacji oraz obciążenie kosztami ludzi żyjących obecnie na rzecz wizji praw przyszłych pokoleń. Na niższych poziomach i w węższych polach wojennej integracji dostrzegane są liczne osobliwości, zazwyczaj niezrozumiałe, a tym samym zbywane. Szczególnym ich natężeniem jest wojna na Ukrainie, zdalnie i niewidzialnie przyspieszana i spowalniana oraz przekierowywana i regulowana za pomocą dostarczanego wsparcia wojskowego, informacyjnego i finansowego, tak by się toczyła realizując wielkoresetowe

– destabilizacyjne i dekonstrukcyjne cele nie tylko na Ukrainie, lecz także w Eurazji i na świecie.

Przez niewielu zauważane, a zarazem niczym nieograniczone wojenne zmagania cywilizacyjne polegają na technologicznym wzmacnianiu ideologicznych przesłań. Toczą się one pod egidą cywilizacji informacyjnej, eksponującej środki techniczne, a pomijającej cele etyczne. Ta zasadnicza inwersja akcentów z jednej strony przyczynia się do zawodowej aktywizacji, zaś z drugiej do życiowej dezorientacji. Efektywnym celem tej najbardziej hybrydowej i skonsolidowanej wojny jest bezproduktywny aktywizm, który nie przyczynia się do integralnego i harmonijnego rozwoju człowieka, a nawet poprawy warunków jego bytowania. Współczesny człowiek zaabsorbowany osiągnięciami techniki zapomina o swoim przeznaczeniu, skazując się na manipulacje ideologiczne. Posługując się wyspecjalizowanymi narzędziami, powraca do prymitywnych popędów, potrzeb, przyzwyczajęń, przemysłów, podszeptów i przepowiedni.

Polityczna promocja ideologii gender i forsowanie jej za pomocą prawa jest dowodem kryzysu rozumu, a w raz z nim człowieka, człowieczeństwa i ludzkości¹⁰¹⁹. W klimacie postmodernizmu rozum traci swoją wiodącą rolę w dyskursie społecznym, politycznym, prawnym, moralnym i filozoficznym. Oznacza to, że żadne argumenty nie są w stanie zatrzymać jawnie szkodliwych trendów, które nie z rozumu biorą swój początek, ale z woli dominacji. Tym samym, aby zatrzymać destrukcyjne trendy, nie wystarczy poszukiwać wciąż nowych racji, bo te i tak nie powstrzymają zdeklarowanych agentów zmian oraz włączonych do współpracy z nimi mniejszości, które realizują w ten sposób swe plany, programy i projekty. Żadne racje rozumu do nich nie przemówią, o czym i oni dobrze wiedzą, a czego inni nie mogą nie wiedzieć i dlatego też dwoją się i troją, aby formułować kolejne argumenty obnażające absurdalność i szkodliwość ideologii gender i jej podobnych równie cynicznych teorii¹⁰²⁰. Jeśli rozum przestaje być podstawą porozumienia, zostaje ono zastąpione przez bezmyślny dyktat silniejszego. Zwolennicy gender

¹⁰¹⁹ Por. Raport A. Woo, M.K. Diliberti, S. Lee, B. Kim, J.Z. Lim, R.L. Wolfe pt. *The Diverging State of Teaching and Learning Two Years into Classroom Limitations on Race or Gender. Findings from the 2023 American Instructional Resources Survey*, 12.03.2024, RAND Corporation, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RR134-22.html; oraz raport A. Woo, M.K. Diliberti, E.D. Steiner pt. *Policies Restricting Teaching About Race and Gender Spill Over into Other States and Localities Findings from the 2023 State of the American Teacher Survey*, 15 luty 2024, RAND Corporation, https://www.rand.org/pubs/research_reports/RR1108-10.html.

¹⁰²⁰ „Rewolucyjna idea równości jest ideą utopijną, absurdalną, a w rezultacie edukującą tylko społeczeństwo, które catkowicie straciło orientację”. P.J. Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 78.

korzystają z potężnego wsparcia politycznego, prawnego, finansowego i medialnego, którym nie dysponują uczestnicy normalności, rozumności i moralności. Jeśli ci ostatni jako przytłaczająca większość nie będą obecni w polityce, mediach, ustawodawstwie, oświacie, sztuce i nauce, to zdecydowana mniejszość nimi zawładnie i zmusi ich do milczenia, rezygnacji i podporządkowania. Dopóki nie zdamy sobie sprawy z tego, że gender prowadzi wojnę przeciwko ludzkości, nie obronimy się przed jej czy jego ultra- infra- i superbolszewickim nawałem.

Ideologia gender jest ideologią wojenną, w praktyce ideologią i technologią wojny informacyjnej – wojną ideologiczną zintegrowaną z wojną technologiczną¹⁰²¹, która jak każda wojna napastnicza, a tym samym zbrodnicza i łupieżcza, jest niezrozumiała, bo jest aktem ślepej siły i nieopamiętanej wrogości. Dotyka ona samych podstaw ludzkiej tożsamości, godności, suwerenności, wolności i umysłowości. Najbardziej człowieka można zdeprawować, zdegenerować i zdominować, wmawiając mu, że jest kimś innym, niż jest, nawet w tak bardzo wymiernej sferze jak płciowość. Powstrzymanie wojennej ideologii gender i zdemaskowanie jej wojennej inżynierii nie dokona się mocą samego rozumu. Do tego trzeba współmiernego wysiłku woli jak na wojnie, tyle że prowadzonej innymi środkami¹⁰²². Współczesne wojny prowadzone są w przestrzeni mentalnej, medialnej, reklamowej, informacyjnej, informatycznej, wirtualnej, cybernetycznej¹⁰²³. Lekko myślnie lekceważenie wojny albo bojaźliwe udawanie, że się nie toczy, skutkuje

¹⁰²¹ Przykładowo w Google już w 2003 roku powstała grupa pracownicza o nazwie Gayglers (później przemianowana na PRIDE), założona przez pracowników LGB-TQ+ w Google. Por. *Authenticity should always be embraced. We're working to create spaces of belonging for LGBTQ+ communities*, https://about.google/intl/ALL_us/belonging/lgbtq-inclusion/. Ponadto Google publikuje coroczne raporty opisujące sukcesy i wyzwania oraz konkretne działania sprzyjające różnorodności, równości i integracji. Por. *2021 Diversity Annual Report. We're listening, learning, and taking action (Raport roczny na temat różnorodności 2021. Słuchamy, uczymy się i podejmujemy działania)*, Google 2021, https://static.googleusercontent.com/media/about.google/pl//belonging/diversity-annual-report/2021/static/pdfs/google_2021_diversity_annual_report.pdf?cachebust=2e13d07 oraz <https://about.google/belonging/diversity-annual-report/2021/>.

¹⁰²² Nie bagatelizując żadnych z wojennych zagrożeń (jak np. o tym mowa w pracy M. Banasik (red.), *Wojna Federacji Rosyjskiej z Zachodem*, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2022), można stwierdzić, że wojna w sercu Zachodu niszczonego zrodzonymi w nim ideologiami jest o wiele bardziej pustosząca. Por. M. Giertych, *Wojna cywilizacji w Europie*, Dom Wydawniczy „Ostoja” Andrzej Siekierzycki, Krzeszowice 2007.

¹⁰²³ Por. np. J. DiMaggio, *Sztuka wojny cyfrowej. Przewodnik dla śledczego po szpiegostwie, oprogramowaniu ransomware i cyberprzestępczości zorganizowanej*, przeł. A. Łapuć, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2023.

zawsze tym większą klęską. Dla obrońców osobowej godności, małżeńskiej miłości, władzy rodzicielskiej, dziecięcej niewinności, normalnej rodziny, zdrowego rozsądku, sprawiedliwości społecznej, narodowej tradycji, porządku naturalnego, wiary religijnej i ładu moralnego niech będzie oczywistym, że do zablokowania działań prowadzonych wbrew rozumowi sam rozum nie wystarczy. Istotą działalności wywrotowej jest zanegowanie rzeczywistości¹⁰²⁴.

Wojenny scenariusz Wielkiego Resetu

Sformułowanie „wojenny scenariusz Wielkiego Resetu” wydawać się może przesadą. Dzieje się tak ze względu na bagatelizowanie wagi i powagi słów wyrażających społecznie nośne ideologie, za którymi idą przecież czyny wyposażone w politycznie inwazyjne technologie. Obserwując bardziej uważnie teatry wielkich wojen równoległych, jak określono to w Projekcie Nowego Amerykańskiego Stulecia (Project for the New American Century), dostrzec można, że obok wojennej integracji na poziomie eskalacji globalnych zdarzeń ma miejsce integracja wojenna na poziomie decywilizacyjnych przeobrażeń. Najbardziej uderzające jest w nich to, że amerykański i częściowo europejski Zachód, w przeciwieństwie do chińskiego Wschodu i światowego Południa, nie jest zainteresowany ich ograniczaniem. Tym bardziej zastanawiać musi to, że Zachód jednocześnie osłabia się ekonomicznie i kulturowo, jakby zmierzał do przegranej, aby zawrzeć ze Wschodem i Południem pakt na cywilizacyjnie przegranych warunkach, spychając cały świat i skazując go na niższy poziom ucywilizowania z właściwym Azji nieposzanowaniem ludzkiej wolności i godności¹⁰²⁵. Peter Turchin w książce *Wojna i pokój, i wojna*¹⁰²⁶ wyjaśnia, że wojna i pokój to klucze do zrozumienia cywilizacji i najpotężniejszych imperiów, ale również współpracy i koordynacji działań. Dziś jednak za sprawą globalnej koordynacji pojawia się kategoria wojny transcywilizacyjnej. Współczesne wojny cywilizacyjne wymierzone

¹⁰²⁴ Zob. np. M.P. Markowski, *Wojny nowoczesnych plemion. Spór o rzeczywistość w epoce populizmu*, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2019.

¹⁰²⁵ Por. M. Różański, J. Ćwieluch, *Dlaczego przegramy wojnę z Rosją. Juliusz Ćwieluch w rozmowie z generałem Mirosławem Różańskim*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2018.

¹⁰²⁶ Por. P. Turchin, *Wojna i pokój, i wojna*, przeł. W. Falkowski, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022.

są przeciwko: tradycji europejskiej, dziedzictwu kulturowemu, moralności chrześcijańskiej, wierze katolickiej, tożsamości narodowej, suwerenności państwowej, porządkowi naturalnemu, godności osoby, zdrowemu rozsądkowi i prawdzie historycznej¹⁰²⁷. Od początku XX wieku Europa zmagą się z bolszewizmem, faszyzmem i komunizmem, a od początku XXI wieku także z: genderyzmem, ekologizmem i islamizmem, a już niedługo będzie zmagać się z postmodernizmem, wokeizmem i informatyzmem¹⁰²⁸. W rzeczywistości za tymi wojnami kryją się wciąż te same siły i środowiska: finansowe, rewolucyjne, modernistyczne, homoseksualne, satanistyczne i teozoficzne. Koncentrują się one wokół instytucji masońskich, paramasońskich i okółmasońskich, takich jak: B'nai B'rith, Memphis-Misraim, Masters of Wisdom, Bohemian Club, Pilgrims Society, Skull and Bones, Round Table, Rhodes Groupe, Fabian Society, Royal Institute for International Affairs of Foreign Relations, Bilderberg Group, Trilateral Commission, Islander Club, Quantum Group i wiele innych. Historycznie najważniejszą rolę odegrali: Amschel Rothschild, Jan Weishaupt, Albert Pike, Aleister Crowley, Cecil Rhodes, Max Warburg, Mandell House, David Rockefeller, Allen Dulles, Julian Huxley, Armand Hammer, Averell Harriman, Robert S. McNamara, Zbigniew Brzezinski, Henry Kissinger, Paul Wolfowitz, Dick Cheney i inni.

Ostatecznie chodzi o przetrwanie cywilizacji klasycznie europejskiej, a z nią całego Zachodu jako ostatniej przeszkody na drodze do globalnego porządku, rygoru i posłuchu (reżimu) światowego w otocze indyferentnego i permissywnego amalgamatu antycywilizacyjnego. „Nadzieje na bliskie międzycywilizacyjne partnerstwo w rodzaju tych, jakie kiedyś formowali dla swoich partnerów przywódcy Rosji i Ameryki, nigdy się nie ziszcą. Tworzące się obecnie stosunki międzycywilizacyjne będą miały rozmaite formy, od zdystansowanych do otwarcie wrogich. Większość uplasuje się gdzieś po środku. W wielu wypadkach będzie

¹⁰²⁷ Szeroko na ten temat pisze D. Murray w książce *Wojna z Zachodem...*. Autor ten dostrzega zintegrowany charakter wojny z cywilizacją, pisząc: „Obecną Europę określa przede wszystkim jedna rzecz – zapoczątkowana przed kilkudziesięciami laty przemiana cywilizacyjna. Przemiana ta wstrząsa fundamentami naszych społeczeństw, ponieważ jest to wojna ze wszystkimi ich elementami. Wojna ze wszystkim, co pozytywnie wyróżniało nasze społeczeństwo, ze wszystkim, co mieszkańcy Zachodu do niedawna uważali za oczywiste. Jeśli nie chcemy, aby wojna ta zakończyła się naszą porażką, musimy ją wszystkim unaocznnić i przejść do kontrofensywy”. Tamże, s. 16.

¹⁰²⁸ Por. L. Wasilewski, *Bolszewizm, faszyzm i kwestie narodowościowe. Wybór pism*, wyboru dokonała, wstępem i przypisami opatrzyła A. Citkowska-Kimla, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2023.

to coś w rodzaju zimnego pokoju”¹⁰²⁹. Wbrew oczekiwaniom i zapowiedziom „koniec zimnej wojny nie wyeliminował raczej konfliktów, powołał raczej do życia nowe tożsamości o kulturowych korzeniach oraz nowe wzorce konfliktów między grupami należącymi do różnych kultur, będących w najszerszej płaszczyźnie cywilizacjami”¹⁰³⁰. Pod głośnymi hasłami i w następstwie cichych założeń Wielkiego Resetu trwa proces marnotrawienia kapitału przeszłości (dorobku cywilizacyjnego) i zaprzepaszczania potencjału przyszłości (szans rozwoju)¹⁰³¹. Z jednej strony odrzucane są twierdzenia, wartości i normy z mozołem wypracowane, a z drugiej strony zadłużane są moralnie, kulturowo i finansowo przyszłe pokolenia. Zaprzepaszczanie dorobku przeszłości i zadłużanie przyszłości to jeden wzajemnie się nakręcający proces antycywilizacyjny. Aby go lepiej zrozumieć, wystarczy cywilizację porównać do domu jako punktu w czasie i przestrzeni, gdzie spotykają się nieprzypadkowe osoby, gromadzone są potrzebne rzeczy i pielęgnowane są określone relacje. Pozbawianie tożsamości, wyzwanie z własności i osłabianie solidarności jest burzeniem domu, podobnie jak całej cywilizacji. „Wojny to jednak nic w porównaniu z nieustannymi rewolucjami”¹⁰³². Wielkoresetowa integracja dotyczy jednego i drugiego, aby nastąpiła dostatecznie silna eskalacja, od której nie będzie odwrotu. W przeciwnym razie załamałyby się przez stulecia opracowywane plany. Dlatego zapewne wojenna narracja zbiega się na Zachodzie z rewolucyjną ideologią, synergicznie nakręcając skalę międzypaństwowego konfliktu, a zarazem obniżając wewnątrzpaństwową odporność społeczną na niego.

2.6. Teza rewolucyjnego przejścia globalnej władzy

Rewolucyjne przejście władzy

Od czasów oświecenia trwa narastająca, niekiedy subtelnie kamuflowana, a niekiedy wyraźnie ordynowana agitacja rewolucyj-

¹⁰²⁹ S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, s. 308.

¹⁰³⁰ Tamże, s. 183.

¹⁰³¹ Por. Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 22 września 2024, *Pakt dla Przyszłości*, A/RES/79/1, <https://documents.un.org/doc/undoc/gen/n24/272/22/pdf/n2427222.pdf>.

¹⁰³² E. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor. Ideologia...*, s. 556.